na egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 89. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 17 kwietnia 1928 r. | Rok XXII.

Dzisiaj!

Zebranie okręgowe zarządu Kat. Tow. Robotników Polskich dziś wiecz. o 7 w małej salce Domu Katolickiego przy Farze.

Na porządku obrad sprawa obchodu **Dnia Robotnika Katolick. 17 maja w Solcu Kujawskim**, dlatego przybycie wszystkich zarządów konieczne, o co prosi

Zarząd Okręgowy.

Odwieczna przyjaźń polsko-włoska.

Mowy na bankiecie, który wydał Mussolini na cześć min. Zaleskiego.

Rzym, 15. 4. (Pat) Na bankiecie, wydanym w dniu wczorajszym przez premjera Mussoliniego na cześć p. min. Zaleskiego, premjer włoski wygłosił następujący toast:

Wizyta, którą W. E. zechciał łaskawie złożyć w stolicy Włoch, daje mi szczęśliwą sposobność powitać tu Pana w jego charakterze ministra spraw zagranicznych Polski. Głęboko dziękuję Panu za tę wizytę i wysoko sobie cenię ten akt kurtuazji jeszcze i z tego powodu że widzę w nim nową rękojmię **trwałej przyjaźni pomiędzy tymi dwoma narodami.** Stosunki włosko polskie są odwiecznie tradycyjne, i, można powiedzieć, wypływają z naturalnej skłonności obu narodów, przyczem te węzły przyjazni stale się zacieśniają. W. E. już ze swej strony przyczynił się do tego w wysokiej mierze podczas swego 4-letniego pobytu w Rzymie, w charakterze przedstawiciela swego rządu. **Włochy, które pierwsze wystąpiły z żądaniem odbudowy państwa polskiego,** (podczas wojny światowej — Red.) **i które zawsze z całym zapałem popierały słuszne żądania terytorjalne Polski,** stale śledzą z jaknajwiększem zainteresowaniem i życzliwością kolejność losów i poszczególne fazy w dziedzinie odbudowy Waszej Ojczyzny. Do tego momentu naród polski zdołał naprawić wielkie szkody, wyrządzone przez kilkakrotną inwazję walczących wojsk podczas wielkiej wojny, uzdrowił swe finanse, zreorganizował swe życie ekonomiczne, dokonał procesu zjednoczenia dawnych trzech zaborów, wreszcie dzięki niezwykłej energji Marsz. Piłsudskiego, stworzył swą armję, będącą solidnem i trwałem narzędziem obrony narodowej. Dzięki takiemu rezultatowi, Wasz wielki kraj stał się elementem pokoju kontynentu europejskiego. Rząd włoski uprawia identyczną politykę pokojową i dlatego stała się możliwa współpraca polityczna pomiędzy tymi dwoma krajami, która winna być kontynuowana i rozwijana **z jaknajwiększą wzajemną serdecznością.** Stosunki ekonomiczne i tak już znaczne, będą wzrastały proporcjonalnie co zapewnione jest dzięki bogactwom naturalnym Waszego kraju i pracowitości Waszego społeczeństwa. Wznoszę kielich na pomyślność szlachetnego i zaprzyjaźnionego z nami narodu polskiego, za zdrowie wybitnego męża, który stoi na czele Waszej Ojczyzny, za sławnego Marszałka Piłsudskiego i za zdrowie Waszej Ekscelencji oraz szanownej jego małżonki.

W odpowiedzi na toast premjera włoskiego p. min **Zaleski** wygłosił przemówienie, w którem m. i. powiedział: Cieszę się niezmiernie, że po przeszło dwuletniej nieobecności jest mi danem odwiedzić Rzym, gdzie jako poseł polski spędziłem 4 lata, poświęcając pracę nad zacieśnieniem stosunków między obu krajami. Jak W. E. słusznie to zauważył, stosunki te są dawne i tradycyjne. Wraz z chrześcijaństwem otrzymaliśmy z Włoch tę kulturę łacińską. która uczyniła z nas najbardziej wysuniętą na wschód placówkę cywilizacji zachodniej. Nie zapomnę również, iż podczas wielkiej wojny Włochy były pierwszym krajem, który przeprowadził w parlamencie uchwałę żądającą przywrócenia niepodległości Polski. Nie zapomnę również tej roli, jaką odegrała W. E. w związku z **uznaniem przez mocarstwa naszych granic wschodnich.**

Rzym, 15. 4. (Pat). Dziś odbył się w poselstwie polskiem przy Kwirynale uroczysty obiad na cześć włoskiego premjera Mussoliniego. Ze strony włoskiej w obiedzie wzięli udział premjer Mussolini, min sprawiedliwości Rocco, min. skarbu Volpi, min. oświaty Fedele, oraz wybitne osobistości ze świata politycznego. Ze strony Polski był obecny p. min. Zaleski z małżonką, pos. Knoll i personel poselstwa z paniami. Po obiedzie odbył się raut dla korpusu dyplomatycznego, który zgromadził około 200 osób w salonach poselstwa. W raucie oprócz członków korpusu dyplomatycznego wzięli też udział liczni senatorowie, deputowani, przedstawiciele władz i dygnitarze.

Trzęsienie ziemi w Bułgarji.

Liczne ofiary. — Wstrząśnienie także w Rumunji.

Sofja, 15. 4. (Tel. wł.) Wczoraj około godz. 11 przed południem mieszkańcy Sofji zostali zaalarmowani silnemi wstrząśnieniami ziemi, których ognisko jak stwierdzono, leżało o 200 kilometrów na wschód od stolicy.

Później doniesiono, że trzęsienie ziemi miało miejsce we wsi Czirpan, na wschód od Filipopolu, gdzie wyrządziło poważne szkody.

Zapadła się znaczna ilość domów i są ofiary w ludziach. Zarządzono rozległą akcję ratowniczą.

Dalsze wiadomości stwierdzają, że cała południowa Bułgarja została nawiedzona silnem trzęsieniem ziemi, które w licznych punktach wyrządziło poważne szkody. Dotychczas zgłoszono **26 zabitych i licznych rannych.**

Sofja, 15. 4. (Pat.) Według ostatnich wiadomości z Czirpan, **wszystkie zabudowania tej miejscowości zostały zniszczane, albo też tak poważnie uszkodzone, że są absolutnie niezdatne do zamieszkania.** W Borysowgradzie 75% budynków uległo zniszczeniu. Wieś Eumerwo niemal całkowicie zniknęła z powierzchni ziemi. Stosunkowo małą liczbę zabitych i rannych objaśniają tem, że katastrofa miała miejsce w Wielką Sobotę przed Wielkanocą kościoła prawosławnego i że cała niemal ludność znajdowała się nie w domach, lecz na ulicach, z drugiej strony zaś dodatnią rolę odgrywa i to, że zabudowania we wszystkich miejscowościach są małych rozmiarów i przeważnie oddzielone od siebie. Miasteczko Czirpan liczy 12000 mieszkańców, a Borysowgrad 5 000. Cały **teren**, nawiedzony przez katastrofę trzęsienia ziemi **liczy około 120 000 mieszkańców.**

Bukareszt, 15. 4. (Pat.) Dziś o godz. 11 rano odczuto tu kilkuminutowe trzęsienie ziemi, które zresztą nie pociągnęło za sobą żadnych ofiar w ludziach, ani szkód w polu.

Nobile w drodze do bieguna północnego

przelatywał z swym balonem „Italia" dziś w nocy nad Ziemią Nadnotecką.

Berlin, 15. 4. godz. **11 w nocy** (Radjo.) Dziś o 8 wieczorem balon przelatywał nad Śląskiem, lecąc **do Polski.** Poleci prawdopodobnie **ku ujściu Noteci** i dalej na północ.

Wiedeń, 15. 4. (Pat.) Włoski statek napowietrzny „Italia", prowadzony przez gen. Nobile przeleciał dziś w godzinach popołudniowych w locie do bieguna nad Wiedniem. O godz. 10,35 nadeszła do radjostacji wiedeńskiej wiadomość, że statek „Italia" znajduje się o 100 km na południe od Wiednia, o godz. 13,55 stacja wiedeńska otrzymała wiadomość, iż statek obrał drogę przez Brno Morawskie i Pragę — trzymać się będzie tej drogi tylko wtedy, jeżeli pogoda będzie pomyślna.

Berlin, 15 4. (Pat.) „Der Montag" donosi w depeszy iskrowej, doniesionej o godz. 7 wieczorem przez radjostację niemiecką w Słupsku na Pomorzu, iż radjostacja ta otrzymała **wiadomość** iskrową ze statku „Italia", że znajduje się on w obszarze burz, połączonych z błyskawicami i piorunami nad miejscowością Kładzko na pograniczu czechosłowacko-nemieckiem. Gen. Nobile zapytuje, w jaki sposób może przedostać się napowrót na właściwą drogę. Wobec tego w Słupsku przewidują, że na skutek burzy statek przybędzie tam dopiero w godzinach rannych w poniedziałek.

*

Utrzymywana przez rząd i prasę Polska Agencja Telegraficzna, znana ze swego **nieuctwa**, jeśli chodzi o nazwy geograficzne itp., stary nasz słowiański **Słupsk** na Pomorzu szczecińskiem nazywa w depeszach swoich (które stale poprawiać musimy), jakimiś Stołpami a raz nawet Stołpcami, od niemieckiego **Stolp.** Tak samo **Kładzko** (Glatz) na Śląsku nazywa z czeska Klackiem.

Komuniści w garnizonie chełmińskim?

„Słowo Pomorskie" donosi:

Władze wojskowe dokonały szeregu aresztowań wśród podoficerów garnizonu w Chełmnie. Aresztowanym zarzuca się działalność przeciwpaństwową w kierunku komunistycznym. Bliższe szczegóły trzymane są na razie w tajemnicy.

Warszawa, 16. 4. (Tel. wł.) Marszałek Daszyński wystosował pismo, w którem rezygnuje ze stanowiska przewodniczącego rady naczelnej PPS. Dziś ma odbyć się wybór jego następcy.

Warszawa, 16. 4. (Tel. wł.) Wczoraj cicho i skromnie święciła politechnika warszawska 30-letnią rocznicę założenia, a zarazem ćwierćwiecze ukończenia w niej studjów pierwszych wychowanków. wśród których znajdują się były premjer Ponikowski, były minister Kamiński. wojewoda Twardo, prezydent Warszawy Słomiński itd.

Przygotowania do nowej pożyczki amerykańskiej.

Warszawa, 16. 4. (AW.) Minister Skarbu Czechowicz odbył w dniu wczorajszym dwugodzinną konferencję z amerykańskim doradcą Banku Polskiego p. Devey'em Konferencja ta pozostaje w ścisłym związku z przyjazdem do Warszawy generalnego dyrektora Bankers Trustu p. Tilney'a.

Straszna katastrofa tramwajowa w Berlinie.

Berlin, 16 4. (Tel. wł.) W Berlinie wykoleił się wczoraj tramwaj złożony z trzech przepełnionych wagonów, które uległy doszczętnemu rozbiciu; **10 osób zabitych, około 100 ciężej lub lżej rannych.** Z pod gruzów wydobyto m. in. zmiażdżone zwłoki Polaka **Stefana Kowalskiego.**

Przewrócił się autobus z 20 pasażerami.

(AW.) Wczoraj około 10 wieczorem na szosie w pobliżu Góry Kalwarji uległ katastrofie autobus wiozący do Warszawy 20 osób. W chwili przejazdu przez tor kolejowy kolejki grojeckiej, autobus przewrócił się, przyczem wszyscy pasażerowie ulegli potłuczeniom lub ranom od rozbitego szkła.

Konferencja misji protestanckich w Jerozolimie.

Udział Ameryki, Chin, Indji, Anglji, Japonji, Niemiec.

W dniu 24. marca otworzono na górze Oliwnej pod Jerozolimą w gmachu niemieckiego Augusta-Victoria Hospiz konferencję misyjną wszelkich wyznań protestanckich z udziałem 31 delegatów Ameryki, 20 Chin, 18 Indji, 14 Anglji, 8 Japonji, 6 Niemiec i 1 Szwajcarji. Liga Narodów wysłała Harolda A. Grimshaw, który w Biurze Pracy opracowuje referat: praca krajowców w kolonjach. Delegatki z Azji, Panna Tseng z rodu słynnego filizofa chińskiego, Korcanka Kiduk Kim oraz Japonka Kubusziro podkreślały wielkie znaczenie chrześcijaństwa dla wyzwolenia kobiety azjatyckiej.

Kościół katolicki — wbrew doniesieniu korespondenta warszawskiego Dz. B. — na konferencję nie wysłał delegatów — co jest zupełnie zrozumiałe.

(b)

Z Rosji Sowieckiej.

Dmonstracja przeciwangielska floty sowieckiej.

Leningrad, (Tel. wł.) Sowiecka eskadra wojenna na Bałtyku otrzymała rozkaz przygotowania się do podróży celem odwiedzenia portów duńskich i szwedzkich z początkiem maja. Wizyta ta jest kontrdemonstracją wizyty floty angielskiej w portach bałtyckich.

Rząd sowiecki zwolnił inż. Wagnera.

Jak donosi prasa berlińska, z Moskwy aresztowany i uwolniony później z więzienia Wagner otrzymał od rządu sowieckiego pozwolenie na opuszczenie Rosji sowieckiej. Wagner, który zwolniony był z więzienia, bawił dziś w Moskwie, gdzie został przyjęty przez ambasadora niemieckiego Brockdorf- Rantzau'a.

Uniwersytet propagandy sowieckiej.

„Prawda" opublikowała dekret, na mocy którego sowiety otwierają uniwersytet mniejszości narodowych im. Marchlewskiego. Zadaniem uniwersytetu będzie przygotowanie profesjonalnych rewolucjonistów wśród mniejszości narodowych głównie na terytorjum zachodniem sowietów. Pierwszeństwo przyjęcia do uniwersytetu mają te osoby, które brały udział w rewolucji i służyły w armji bolszewickiej. Głównym warunkiem, aby zostać studentem, jest znajomość posługiwania się kartą geograficzną.

Trocki powraca do partji komunistycznej.

Rokowania prowadzone przez decydujące czynniki sowieckie z Trockim o powrót jego do partji komunistycznej, toczą się w dalszym ciągu. Pogłoski na ten temat kursują ostatnio tem silniej, iż lewicowy kurs przyjęty ostatnio przez grupę rządzącą, wykazuje cechy trwałości przez co ułatwia lewicowym opozycjonistom powrót do stronnictwa. Trocki ostatnio opracował książkę na temat aktualnych problemów polityki sowieckiej. Jak słychać, traktować chce on tę książkę jako pomost do porozumienia z kierunkiem rządzącym i wyjaśnienie swoich „herezyj" partyjnych. W związku z pertraktacjami prowadzonemi przez Trockiego ma otrzymać on pozwolenie na tymczasowy przyjazd do Moskwy.

Wybuch zakładów amunicyjnych pod Władywostokiem.

Pod Władywostokiem nastąpiła eksplozja zakładów amunicyjnych. W wyniku eksplozji zabitych zostało kilkanaście osób. Szczegółowych doniesień brak.

Uroczystości poświęcenia sztandaru Sokoła żeńskiego w Bydgoszczy.

W ub. niedzielę dn. 15 bm. obchodził Sokół żeński w Bydgoszczy wielką uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Uroczystość ta obchodzona była z wielką okazałością.

W pochodzie do kościoła Klarysek.

O godzinie 10 rano poczęły się zbierać w Resursie Kupieckiej towarzystwa miejscowe i pozamiejscowe ze sztandarami. Co chwila przybywały nowe delegacje, sztandary poczęły się gromadzić w dziesiątki r.z wet. Przybyła również orkiestra Sokoła bydgoskiego, która też zajęła czoło pochodu, mającego za chwilę wyruszyć do kościoła Klarysek. W pochodzie zauważyliśmy wszystkie towarzystwa P. W. na terenie Bydgoszczy, bardzo licznie reprezentowane były towarzystwa Rob. Kat. z prezesem Okręg. p. Janem Cywińskim na czele, liczne również były dwie delegacje kolejarzy ze sztandarami, wioślarze itd. itd.

U stóp Ołtarza Pańskiego.

Msza św. i poświęcenie sztandaru.

O godz. 11 odprawiona została uroczysta msza św. w kościele Klarysek. Wierni którzy wzięli bardzo liczny udział w tej uroczystości szczelnie wypełnili świątynię. Celebrował mszę św. kapelan sokolstwa ks. prof. Turzyński z Gdyni, który po nabożeństwie dokonał również ceremonji poświęcenia sztandaru i wygłosił przepiękne, okolicznościowe przemówienie, przedstawiając zadania Sokolstwa dawniej i w dobie obecnej, konieczność zaszczytnej służby Bogu i Ojczyźnie, która wymaga od swoich służebników czystości rąk i serca. Podniosłe słowa czcigodnego kapłana zrobiły wielkie wrażenie na wiernych.

Podczas mszy św. pp. Zawitaj, por. K. Krzemiński i Dastyk wykonali przepięknie doborowy program z muzyki kościelnej, przyczyniając się wielce do podniesienia uroczystego nastroju wiernych i świetności nabożeństwa. Wykonano a) „Largo religioso" utwór własny p. Jarosława Zawitaja, w wykonaniu por. Krzemińskiego (skrzypce), na organach grał p. Zawitaj; b) Sarabandę Haendla — wiolonczela solo p. Dastyk; c) „Ave Maria" Szuberta w wykonaniu por. Krzemińskiego (skrzypce); i „Largo" Haendla w wykonaniu por. Krzemińskiego (skrzypce), Dastyka (wiolonczela) i p. Zawitaja (organy).

Na rodziców chrzestnych sztandaru zaproszono: pp. Stobiecką, Maciejewską, dr. Czajkowską, Pawłowską, Ziółkiewiczowa, Krzemińską (Solec Kujawski), dr. Kantakową, hr. Bnińską (Samostrzel, pow. Wyrzysk), hr. Zamoyską (Kozłówko), Hofmanównę, dr. Dobrowolską, prezesa Samolińskiego (Grudziądz), Malczewskiego, red. Jana Teskę, Stawińskiego, starostę Beretę, wiceprezydenta miasta Chmielarskiego, generała Thommeégo, K. Beyera, prezesa Rady Miejskiej, Zwierzyckiego, prof. Albrychta, L. Sosnowskiego, J. Miech-Miechowskiego i dr. Soboczyńskiego.

Pochód. Owacje kwiatowe. U grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego.

Z kościoła wyruszono w pochodzie ulicami: Jagiellońską, Kordeckiego, Św. Trójcy, Poznańską, Długą, Zbożowym Rynkiem doł Grobu Nieznanego Powstańca Wlkp. Na czele pochodu stanęła orkiestra, delegacja Sokolic z przepięknym, wielkim wieńcem, nast. niesiono bogaty sztandar Sokolic w asyście honorowej delegacyj Sokolich, osobną grupę stanowili przedstawiciele władz rządowych, samorządowych, miejskich i zrzeszeń poszczególnych. Bardzo pięknie prezentował się bydg. oddz. Sokolic ze swą naczelniczką na czele. W dalszych szeregach kroczyły grupy wszystkich bydg. Tow. Przysp. Wojsk. Niesiono powyżej 30 sztandarów. Pochód zamykał świetnie prezentujący się oddział konnego Sokoła z Bydgoszczy i Torunia. Licznie zebrana na chodnikach ulic publiczność z całą sympatją odnosiła się do maszerujących, karnych szeregów, na ul. Poznańskiej i Długiej zarzucono z okien oddz. Sokolic kwiatami.

Przy grobie Nieznanego Powstańca Wlkp. pochód ustawił się frontem, sztandary stanęły w półkolu, poczem delegacja Sokolic (pp. Cholewianka, Szeliżanka i Matczyńska) złożyła na Grobie duży, piękny wieniec. Na rozkaz prezesa Malczewskiego zarządzono 1-minutową ciszę, prez. Malczewski następnie wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, entuzjastycznie powtórzony przez obecnych. W tej chwili orkiestra odegrała hymn narodowy.

Defilada.

W dalszym ciągu odbyła się defilada, która wypadła wprost wspaniale: odbierali ją starosta dr. Beretta, wicepr. m. Chmielarski, płk. Maliszewski oraz władze Sokole z prez. Samolińskim z Grudziądza na czele.

Uroczysta akademja.

W przystrojonej pięknie sali Resursy Kupieckiej o godzinie 1 po poł. odbyła się uroczysta akademja. Pieśń powitalną odśpiewał pięknie chór Tow. „Moniuszko" pod batutą p. Masłowskiego, niemniej udatnie wypadła również pieśń popisowa „Sztandary polskie w Kremlu", za co nagrodzono chór i jego dyrygenta długo niemilknącemi oklaskami. Zagaiła akademję jako przewodnicząca zarządu i prezeska Sokoła żeńskiego w Bydgoszczy p. red. Teskowa. W serdecznych słowach przywitała ona przedstawicieli władz rządowych i samorządowych, wojskowości, duchowieństwa, liczne delegacje, Sokołów i Sokolice z całego Pomorza itd.

Wreszcie odbyła się ceremonja wręczene przemówienie o początkach żeńskiego Sokoła, o idei Sokolic, o pracach dokonanych i zamierzeniach na przyszłość, podejmowanych w imię najszczytniejszych haseł dla Boga i Ojczyzny. Przemówienie to ze względu na poważną, głęboko przemyślaną i odpowiednią formę, w jaką ujęto treść, podamy w całości w nast. numerze. W dalszym ciągu programu prof. Sygnarski wygłosił doskonale opracowany, wielce interesujący referat na temat „Wychowanie fizyczne, a potęga narodu". Referent zakończył swoje przemówienie żywo oklaskiwane przez obecnych słowami: żyje Polska, żyje cnota, żyje wolność nasza złota.

Następnie odbyła się ceremonja wręczenia sztandaru. Wiceprezydent Chmielarski, dzierżąc sztandar wygłosił krótkie, lecz serdeczne przemówienie im. chrzestnych, wręczając następnie sztandar prezesowi Pomorskiego Sokoła p. Samolińskiemu, kolejno zaś sztandar przeszedł w ręce prez. okręg. p. Malczewskiego, prezeski red. Teskowej, ta wręczyła go w uroczysty sposób chorążyni, która wraz z prezeską Teskową złożyła ślubowanie. Poczet sztandarowy stanowiły pp.: Cholewianka, Szeliżanka i Matczyńska. Następnie składali życzenia: starosta Beretta, dr. Chmielarski, pułk. Maliszewski, prezes Rady Miejskiej p. K. Beyer, dr. Czajkowska im. wioślarek, delegaci B. T. W., Hallerczycy, oficerowie rezerwy (major Kwiatkowski), harcerze, Powst. i Woj., Czerwony Krzyż, Czytelnia dla Kobiet, P. Z. Kolej., Zw. Prodof. Rezer., Bractwa Strzeleckie, Zw. Tow. Gimn. Sokoła Warszawy (p. Walczewska), Inowrocławia, Grudziądza, Gdańska, Chojnic, Torunia, Świecia, Brodnicy, Tczewa, Grażyna, Nakła, Kościerzyny, Wejherowa, Szubina, Łabiszyna, Łęgnowa (p. Bierzyński, nauczyciel, przemówił wierszem), Koronowa itd. itd. Dłuższe przemówienie wygłosiła m. in. b. posłanka na Sejm p. Holder-Egerowa z Warszawy. Im. Robotników Kat. przemówił p. Jan Cywiński.

Za tak liczne dowody wielkiej życzliwości dziękowała serdecznie prezeska p. red. Teskowa, pozdrawiając wszystkich hasłem sokolem: Czołem!

Pamiątkowe gwoździe do sztandaru ofiarowali pp.: wiceprezydent Chmielarski, starosta Beretta, im. gen. Thommeé'go pułk. Maliszewski, prezes Samoliński, dr. Czajkowska, Hoffmanówna, Sokół Łęgnowo, ks. kap. Turzyński, Miechowski, Pawłowska, Zwierzycki, VII gniazdo Sokoła, Zw. Hallerczyków, B. T. W., Gryf, Okręg IV, Walczewska z Warszawy, Stobiecka, Okręg V, Sokół-Bydgoszcz V, Przewodnictwo Dziel. Pom., Sokół z Mroczy, hr. Zamoyska, Okręg XI, Gniazdo Bydgoszcz I, żeński Sokół — Grudziądz, Sokół konny — Toruń, Zarząd Okręg. III, Redakcja „Dziennika Bydgoskiego" i Drukarnia Bydgoska.

Ofiarodawcy: p. Malczewski złożył 50 zł, p. Stobiecki 50 zł, Ziółkiewiczówna 50 zł, p. Holder-Eggerowa 50 zł, red. Jan Teska 50 zł, Samoliński 50 zł.

Bezpośrednio po akademji odbył się w Resursie Kupieckiej wspólny obiad. Do wspólnego stołu zasiedli reprezentanci władz, delegaci oraz brać Sokola. Przemawiali: red. Teska, p. Sosnowski, p. Bierzyński i inni. W bardzo miłym nastroju przepędzono te krótkie chwile obiadowe, wieczorem odbył się wiosenny bal sokolic. Bawiono się znakomicie przy doborowej muzyce.

„Bremen" na wyspie lodowej.

Wyprawę finansował eks-kajzer Wilhelm?

Nowy Jork, 14. 4. Dziś rano wyruszyła stąd córka prof. Junkersa na najnowszym aparacie jego systemu wraz z pilotem Melchiorem do lotu na wyspę Greenley, gdzie przebywają lotnicy niemieccy, celem przywiezienia ich ze sobą do Nowego Jorku.

Panna Berta Junkers zamierza wylądować w pobliżu wyspy, a dalszą podróż odbyć sankami.

Zastępcy Junkersa ofiarował głośny Lewin swój samolot „Columbia", celem odbycia zamierzonego lotu do Point d'Amour, jednakże propozycja ta nie została przyjęta. Przedstawiciel Junkersa postanowił odbyć drogę na samolocie tego samego typu co „Bremen", żeby można było uszkodzone części „Bremen" zastąpić częściami innego samolotu Junkersa.

Równocześnie donoszą z Murray Bay w Kanadzie, że w tę samą drogę odleciały aeroplany kanadyjskiej linji lotniczej.

W amerykańskich kołach lotniczych zapatrują się sceptycznie na powodzenie tej ekspedycji ratunkowej drogą powietrzną, której nie sprzyja również pogoda.

Jeśli nie udadzą się próby wydostania lotników odciętych od świata na bezludnej lodowej wyspie przy pomocy aeroplanów, wówczas będą oni musieli odbyć podróż do najbliższej stacji kolejowej sankami, zaprzężonymi w psy, co zabierze wiele czasu. W tym wypadku powrotu lotników oczekiwać należy nie prędzej jak z początkiem maja.

Berlin, 15. 4. Dotarcie „Bremen" do kontynentu amerykańskiego, jakkolwiek lądowanie nastąpiło na lodowej wyspie, wykorzystała nacjonalistyczna prasa niemiecka do niespodziewanego wystąpienia przeciw traktatowi wersalskiemu, domagając się dla Niemiec prawa nieskrępowanego rozwoju lotnictwa także wojennego. Ekskajzer Wilhelm, z którego funduszów prywatnych podobno zakupiono samolot „Bremen", wysłał do lotników depeszę gratulacyjną. Jest rzeczą znamienną, że w dodatkach nadzwyczajnych przemilczano nazwisko Irlandczyka pułk. Fitzmaurice'a, któremu lotnicy niemieccy zawdzięczają swe ocalenie.

* * *

Warszawa, 16. 5. (Tel. wł.) Na zamku b. kronprinca w Oleśnicy odbył się zjazd przywódców prawicy, na którym postanowiono przedsięwziąć coś, coby podniosło słabnący urok barw cesarskich. Dyrektor towarzystwa żeglugi Norddeutsche Lloyd wystąpił z projektem urządzenia lotu transatlantyckiego pod flagą czarno-biało-czerwoną. Za namową syna postanowił ekscesarz Wilhelm sfinansować częściowo nabycie samolotu „Bremen". Jak przewidziano na zjeździe, z Fricmauricem porozumiewano się dlatego, ponieważ **lotnicy niemieccy nie mieli zaufania do swoich zdolności.**

Gwałtowna germanizacja na Śląsku Opolskim.

Gdzie podziały się obietnice plebiscytowe?

„Polska Zachodnia“ cytuje następujące uwagi, otrzymane ze sfer duchowieństwa polskiego:

„Po plebiscycie, podczas którego z niemieckiej strony uroczyście ślubowano, że już teraz nie będzie mowy o dalszym ciągu dotychczasowego, tak krzywdzącego niemczenia, ale że era złota sprawiedliwości narodowej nastąpi, gdy G. Śląsk powróci pod panowanie niemieckie, z wściekłością i brutalnością iście pruską, rzucono się do wyniszczenia jaknajrychlejszego każdego śladu słowiańszczyzny i polskości, aby znikło raz na zawsze t. zw. niebezpieczeństwo słowiańskie i wielkopolskie i aby się już w przyszłości nie kuszono o „ziemię niemiecką“, niezrośniętą pod względem narodowym z całością.

Dlatego nietylko szkoły nadużywa się jako środka niemczącego i nie dopuszcza się języka ojczystego ani do nauki religji, ale jeszcze więcej jak dotąd nadużywa się Kościoła do roboty germanizacyjnej. Wnet we wszystkich kościołach, w których dotąd nie był język niemiecki potrzebny, zaprowadzono regularne nabożeństwa niemieckie w parafjach zupełnie polskich. Ze strony tutejszych Niemców grożono Polakom statystyką urzędową w tym celu po niemieckiej stronie na dowód, że zmiana w nabożeństwach nie nastąpiła na niekorzyść polską, ale jakoś z ogłoszeniem ociągano się, bo rzeczywiście po plebiscycie zapanowały w kościele stosunki o pomstę do nieba wołające, daleko przewyższające krzywdy niemieckie w południowym Tyrolu nad którym Niemcy tak obfite i gorzkie łzy ronią. Słuchajcie!

W powiecie głubczyckim znikł po plebiscycie jakby na komendę z kościołów wszelki dźwięk słowiański — ludność w rozmaitych parafjach mówi narzeczem morawsko-polskiem np. w Baborowie, w Nasilu, w Branicach, w Sułkowie itd. Nawet na cmentarzach nie cierpi się języka polskiego, np. proboszcz baborowski ks. Kloske postarał się, aby pomnik z polskim napisem zmarłego Leksa został usunięty.

Niech p. Calonder, pod którego kompetencję powiat głubczycki jako plebiscytowy należy, przekona się, czy moja skarga publiczna jest uzasadnioną. Chętnie służymy mu towarzyszami podróży celem oglądnięcia owych okolic, bo ludność stojąca pod terrorem niemieckim nie odważyłaby się ani pary z ust wypuścić“.

Panu Calonderowi będzie ciepło!

Warszawa, 15. 4. AW. Na wieść o systematycznie powtarzających się napadach terrorystycznych na ludność polską Śląska Opolskiego oraz o życzeniu p. Calondera w sprawie „Roty“, z całej Polski napływają wiadomości o żywiołowych protestach. Do chwili obecnej napłynęło przeszło 200 protestów, z których 86 uchwalono na wiecach publicznych, 114 zaś podpisano przez 345 organizacyj społecznych i zawodowych. Wiece protestacyjne odbywają się w dalszym ciągu a rezolucje napływają w wielkich ilościach. W dniu 14 bm. odbył się z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich wiec manifestacyjny ludności stolicy.

Generał angielski osadnikiem w Polsce

Generał Carton de Viart był attache wojskowym przy ambasadzie angielskiej w Warszawie. Po pewnym jednak czasie złożył swój urząd i opuścił stolicę. Nie opuścił jednak Polski, którą co roku na czas dłuższy odwiedza. A właściwie w niej mieszka.

Generał angielski zaproszony pewnego razu na polowanie przez ordynata dawidgródzkiego Karola ks. Radziwiłła, tak sobie upodobał melancholijną poezję Polesia, że wyraził chęć osiedlenia się tutaj.

Wówczas książę Radziwiłł z prawdziwie magnackim gestem ofiarował mu piękną wyspę Prystynię.

Generał dar przyjął i wybudował na wyspie wspaniały „home“, sprowadził angielską służbę i zaopatrzył swoje osiedle w cały nowoczesny komfort.

Na swej wyspie oddaje się z zamiłowaniem myśliwstwu i pomimo kalectwa, stracił bowiem na wojnie rękę i oko strzela bez pudła z broni specjalnie dla niego skonstruowanej, którą podrzuca iście wirtuozowskim ruchem lewego kikuta.

Generała odwiedzają często oficerowie angielscy, którzy, nie zatrzymując się nigdzie po drodze, bawią u niego pewien czas i wracają wprost do swojej ojczyzny.

Wiadomości z kraju.

Zjazd chirurgów w Krakowie.

W Krakowie odbył się pod koniec ub tygodnia trzydniowy zjazd chirurgów polskich. Na otwarcie zjazdu przybyło okoł 200 lekarzy-chirurgów z całej Polski. Obrady zagaił prof. Kryński, poczem wybrano przewodniczących na cztery kolejne posiedzenia w osobach profesorów Schramma, Kadera, Kozłowskiego i Wiśniewskiego. Referat naukowy „O nowotworach okrężnicy“ wygłosił prof. Leśniewski z Warszawy, koreferowali dr. Glatz i dr. Nowakowski. Program zjazdu przewidywał również zwiedzenie zabytków miasta i Wieliczki.

Zjazd mistrzów tańca.

Ub. niedzieli odbył się w Warszawie zjazd Związku zawodowego artystów baletu i nauczycieli tańca Rzplitej Polskiej. Powzięto cały szereg znamiennych uchwał. Pozatem na zjeździe demonstrowane były tańce aktualne, jak Black Botton, Charleston, Tango, Blues, Boston oraz Yale, jako zdobywający sobie wśród świata tanecznego pierwszeństwo oraz tańce narodowe: mazur, oberek i tak lubiany i modny kujawiak oraz nieśmiertelny walc.

Nowoobrany zarząd główny ukonstytuował się w następującym składzie: prezes A. Sobiszewski, zarząd: L. Wojszczuk, M. Kulesza, R. Sobiszewski, M. Poraj-Garnysz, J. Piotrowski, B. Mieczkowski, Z. Dąbrowski (solista baletu opery warszawskiej), W. Hofmanowa (Warszawa) i S. Zaborski (Łódź). Nadto mianowano honorowymi członkami dyr. baletu opery warszawskiej Piotra Zajlicha i b. prezesa zw. Winc. Słowackiego.

Z procesu Hromady.

W Wilnie odbywa się w dalszym ciągu rozprawa przeciw członkom b. Hromady. W dniu 12. bm. (30-tym dniu procesu) zdarzył się incydent, który zmusił przewodniczącego do przerwania rozprawy; mianowicie b. poseł Taraszkiewicz, na żądanie, by mówił po polsku, zawołał: „Kiedyż nareszcie skończymy tę komedję?“. Przewodniczący po wznowieniu przesłuchań zagroził, że w razie powtórzenia podobnej sceny, zastosuje najostrzejsze środki represyjne.

Budżet miasta Lwowa wynosi przeszło 20 miljonów złotych.

Ostatnio magistrat lwowski uchwalił budżet miasta, wynoszący w dochodach zwyczajnych sumę 20 613 000 złotych, tj. wyższy od zeszłorocznego o 4 miljony Bardzo poważna jest podwyżka dochodów z dóbr miejskich, elektrowni i gazowni. Charakterystyczny jest wzrost opłat od rowerów i motocykli o 30 000 zł., natomiast zmniejszenie o 1 miljon zł. opłat za korzystanie z urządzeń dobra publicznego, jak np. urządzeń targowych, zakładów i urządzeń sanitarnych itd. Opłaty specjalne preliminowano w sumie 2 377 000 złotych, tj. o 700 000 więcej niż w roku ub. Zwiększono podatki samoistne w stosunku do roku zeszłego o 2 250 000 zł., a mianowicie podatek lokatorski, podatek od widowisk itd. Wprowadzono nowy podatek od szyldów i plakatów.

8 gospodarstw poszło z dymem. Katastrofalny pożar pod Częstochową.

W ub. środę o godz. 11 m. 50 przed południem we wsi Miedźno pod Częstochową wybuchł pożar, który strawił 8 gospodarstw Straty wynoszą 47 000 zł. Pożar powstał w szopie na leżącej do jednego z poszkodowanych, tj. Kotali Wojciecha, w której znajdowała się beczka z gorącym popiołem, co spowodowało zapalenie się szopy i rozszerzenie się pożaru W czasie pożaru jeden ze strażaków odniósł poparzenia głowy i ręki.

Strzał przez okno.

We wsi Buśno powiatu hrubieszowskiego do Teodora Halczuka znajdującego się w swojem mieszkaniu, nieznany sprawca dał strzał przez okno z broni myśliwskiej. Halczuk ranny został śrutem w twarz i skroń. Przewieziono go do szpitala. Śledztwo sprawcy zamachu dotąd nie wykryło.

Niesumienni urzędnicy na ławie oskarżonych.

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę b. sekretarza sądu okręgowego w Poddębicach 29-letniego Leona Kusińskiego oraz b. Kancelisty tego sądu 22-letniego Henryka Suwalskiego, oskarżonych o zdefraudowanie 10 000 zł., zagubienie spraw cywilnych i karnych i szereg drobnych nadużyć. Po dłuższej naradzie sąd skazał Leona Kusińskiego na rok i 10 miesięcy, Henryka Suwalskiego na rok i 6 miesięcy więzienia. Pozatem sąd skazał oskarżonych na zwrot strat poniesionych przez skarb państwa w sumie 10 000 zł.

Dr. Mieczysław Jarosławski. (41

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Studnia znajduje się tuż u naszych stóp. Ani kroku naprzód! Bo do dna studni podobno droga daleka... Słyszeliście kiedy doleciał kamyk?...

Wtedy odezwała się stłumionym drżącym szeptem jakaś postać z łańcucha.

— Byleby tylko wyjść z tego przeklętego tunelu, a wtedy można będzie już zaświecić.

— Nie zauważył pan tu czegoś podejrzanego?

I znów dodała ośmielona inna:

— Obawiam się, że ze światłem będziemy musieli szukać tego wejścia.

— Tego musimy za wszelką cenę uniknąć.

— Tak... tu jeszcze niebezpiecznie...

— A może to dalej? — spytał ktoś nieśmiało.

Złowroga cisza skoczyła wszystkim do gardła, cofnął ich odruch wstecz od czyhającej u ich stóp bezdennej studni. Nie odpowiedział nikt.

Dopiero po dłuższej pauzie odezwał się głos:

— Trzysta kroków od wejścia, dziesięć po ominięciu ostatniego rękawa i... tuż ponad studnią znajdują się drzwi.

— Liczyliśmy najdokładniej.

— Nie rozumiem...

— Nie możemy przecież zawracać, liczyć i znów badać całą ścianę.

— Trzeba więc będzie zaświecić.

— Może parę kroków naprzód — wyrwał się znów ktoś niebacznie.

— Może parę kroków wstecz? — pośpieszył ktoś dodać i zatrzeć niemiłe wrażenie.

— Tu! — twardo odparł zdenerwowany, przytłumiony szept.

— Za wiele rozmawiacie! — poskromił ktoś zatrwożoną masę.

Dwie maski jęły teraz dokładnie obmacywać tafelkę ściany po tafelce.

Słychać było tylko cichy, ledwie uchwytny dla ucha szmer mocujących się palców. Czasem zgrzytnął nieostrożnie paznokieć—wtedy dech zawracał znów w płuca i na chwilę martwa cisza zalegała korytarz.

A każdemu się zdawało, że on tylko jeden znalazł się naraz pod tem sklepieniem w zamknięciu terrakotowych ścian. Dreszcz wstrząsnął jego ciałem i chwytał za gardło skurcz tak potworny, jakby ktoś rozżarzonem żelazem sięgał do oczu.

Kiedy zaczynał się ponowny skrzybot, wtedy uspokajały się serca — to poszukiwania trwały dalej, to wskazywało na obecność ludzi w tem podziemiu ludzi, którzy tu przyszli niedawno razem w jednym celu i którzy jedną przejęci byli niepewnością i trwogą.

Chwilami drżacy, niepewny skrzybot po terrakotowych tafelkach wzmagał się, a czuć w nim było usiłowanie tak zdecydowane, tak natarczywe, jakby tuż, tuż gdzieś szczur piwniczny zębami wgryzał się w cegłę, aby w niej wyżłobić dla siebie przejście na wolność — do żeru.

— Nic...

I znów zalegało to beznadziejne, to pełne trwożliwego oczekiwania milczenie.

Po męczącej chwili namysłu odezwał się pierwszy głos, zmęczony, drżący.

— Musimy jednak zaświecić.

Nagle jakby się wszyscy cofnęli przed niebacznem pluśnięciem tych słów. I zdało się tym ludziom, że to nie szept, ale krzyk jakiś wydarł się ze ściśniętej gardzieli i już biegnie teraz w pustem podziemiu, do ścian się czepia i tłucze i kołacze w rozpaczy szukając dla siebie wyjścia.

Oświecić — to znaczyło zdradzić obecność tych, którzy tu przedarli się w cichości nieznani w liczbie, może groźni właśnie tą swoją tajemniczością. Oświecić ich — to znaczyło przeliczyć, to znaczyło wskazać miejsca ich ukrycia, to znaczyło skierować wyraźnie na nich czyhające niebezpieczeństwo.

Oświecić — to znaczyło ukazać jedno drugiemu, to znaczyło — z masy nieokreślonej i zwartej, a w zwartości tej jednolitej, silnej i nieustępliwej wydrzeć każdą postać oddzielnie, w oczy jej zajrzeć i przez ten błysk światła lęk na nią rzucić odpowiedzialności wyłącznej i osobistej. Oświecić — to znaczyło rozbić zbiorowość.

— Proszę świecić! — powtórzył znów lękliwie pierwszy głos.

W chwili uświadomienia sobie tego rozkazu, ręce ścisnęły się mocniej i naraz rozluźnił się ten uścisk, jakby każde z nich szukało już dla siebie kryjówki, osłony przed tem światłem, które lada sekunda błyśnie i odkryje ich w tunelu.

Okrągły ślep elektrycznej latarki błysnął naraz tuż ponad ścianą, obleciał ją od dołu do góry, w prawo i w lewo, myszkującym ruchem przywierał do załamań jej z pułapem i posadzką, drgał i natarczywie przypadał zbliska, cofał się naraz i odlatywał, jak ścigany zwierz, i sięgał ponownie w jej tajemnicę i ślizgał się bezsilny po gładkiej powierzchni i ginął w dalekiej przestrzeni.

A za nim po suficie, podłodze i wzdłuż ściany latały, niby czarne olbrzymio-skrzydłe ptaki nocne, gęste cienie — jakieś bezkształtne wielogłowe i długogłowe masy ruchome, załamując się w kątach i płaszcząc się wzdłuż ścian.

Grupa ludzi zbiła się w nierozerwalną całość, zamarła w bezruchu, tylko migające płochliwe światło ciskało jej cieniem we wszystkich kierunkach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zamordował siostrę i upozorował samobójstwem.

Władze bezpieczeństwa powiatu bracławskiego aresztowały w gminie plickiej niej. Piotra Moroza. Aresztowano go na skutek poszlak, iż zamordował własną siostrę, której zwłoki dla zmylenia śladów powiesił, następnie zaś zameldował policji o rzekomem samobójstwie zamordowanej.

Zwłoki w pogorzelisku.

Podczas rozkopywania pogorzeliska na posesji Pileckiego w Zabłudowie (w Białostockiem), znalezione zostały zwęglone zwłoki 22-letniego Jana Karczewskiego, zamieszkałego w tej nieruchomości. Ustalono, że Karczewski przed pożarem będąc w stanie nietrzeźwym, udał się do chlewa i zaprószył tam ogień z papierosa.

Epidemje we wschodniej części Polski.

W niektórych gminach powiatu wileńsko-trockiego, rudzińsk. i trockiego rozszerza się w zastraszający sposób epidemja wścieklizny. Ostatnio na terenie tych dwóch gmin pokąsanych zostało około 20 osób. Wysłano specjalną ekspedycję z weterynarzami.

Z powodu szerzenia się w powiecie Rawa-Ruska epidemji zapalenia opón mózgo-rdzeniowych miejski urząd zdrowia we Lwowie wydał specjalne przepisy mające na celu ochronę przed tą epidemją. W pawilonach dla zakaźnych państwowego szpitala powszechnego znajduje się kilku chorych, przywiezionych z powiatu rawskiego.

Sami oddali się w ręce policji.

Do policji w Białymstoku zgłosił się dobrowolnie Wiktor Zdanowicz i oświadczył, że oddaje się w ręce sprawiedliwości. Popełnił on w białostockim banku rolniczo-handlowym defraudację około 12 000 zł. i ukrywał się w ciągu trzech tygodni przed policją.

Akwizytor cieszyńskiego oddziału poznańsko-warszawskiego Banku Ubezpieczeń Kusa, który zdefraudował 11 000 złotych i umknął, zgłosił się do prokuratorji w Cieszynie, przyznając się do winy.

Sąd białostocki skazał go na 10 lat więzienia.

Sąd Okręgowy w Białymstoku rozpatrywał sensacyjną sprawę 28 letniego Bolesława Koca, mieszkańca wsi Radziszewo, powiatu bielskiego, który przy pomocy żony swej Magdaleny w dniu 17. października r. ub. zamordował siostrę swoją Paulinę i wrzucił jej zwłoki do rzeki Kukawki, dla ukrycia zbrodni. Powodem mordu był fakt, że w lipcu, r. ub. ojciec odebrał Bolesławowi Kocowi część gruntu spadkowego i oddał go siostrze Paulinie. Wkrótce po morderstwie aresztowano małżonków Koców, i osadzono w więzieniu. Na czwarty dzień po aresztowaniu, Magdalena Kocowa popełniła w więzieniu samobójstwo przez powieszenie. W wyniku rozpraw, sąd skazał Bolesława Koca na 10 lat ciężkiego więzienia.

Listonosz sprzeniewierzał listy pieniężne.

Na lwowskiej poczcie głównej wykryte zostały nadużycia, popełniane systematycznie od dłuższego już czasu. Wdrożone przez specjalnego urzędnika dyrekcji poczt dochodzenie wykazało, że poszczególni listonosze zatrzymywali przesyłki i listy pieniężne, rewersy zwrotne zaś zaopatrywali w fałszywe podpisy adresata. W związku z tem aresztowany został listonosz Ludwik Dąbrowski, który następnie przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa. Twierdzi, iż nie miał wspólników.

Ile Śląsk wydaje na szkolnictwo.

Budżet wojew. Śląskiego na rok 1928/29 przewiduje 32.552.000 zł. na cele szkolnictwa, przeznaczając na szkoły powszechne ludowe 22.256.000 zł., na szkolnictwo średnie 3.622.000. Budowa gmachu gimnazjum państwowego w Bielsku pochłonęła 3.200.000 zł. Woj. Śląskie liczy 16 inspektoratów szkolnych, 4.388 nauczycieli szkół powszechnych i 80 pielęgniarek.

Skutki ślepej zazdrości.

Rywalka śmiertelnie zraniła brzytwą matkę czworga dzieci.

W Warszawie przy ul. Kolejowej 41 odegrał się ponury dramat rodzinny, w wyniku którego niejaka Aniela Staniszewska, 34-letnia wdowa, matka czworga drobnych dzieci została ciężko zraniona. Tło i przebieg zajścia były następujące:

Mąż niej. Florentyny Pawlakowej utrzymywał zażyłe stosunki ze Staniszewską i ostatnio podarował jej swoją fotografję. O zwrot tej fotografji zabiegała Pawlakowa, która dowiedziała się o tem pokątnie. Ostatnio udała się, zabrawszy z sobą brzytwę, do mieszkania rywalki i wszczęła z nią gwałtowną kłótnię. W końcu rzuciła się na swą przeciwniczkę, powaliła ją na łóżko i brzytwą zadała jej szereg bardzo poważnych ran. Nieszczęśliwą kobietę przewieziono do szpitala, Pawlakową aresztowano.

Staniszewska dogorywa.

Rozpaczliwy czyn matki po śmierci syna.

Miasto Złoczów zostało wstrząśnięte szaleńczym aktem rozpaczy żony sierżanta 55 pp. Hassikowej, która w przystępie bólu po stracie swego małoletniego syna omal nie pozbawiła życia dyrektora szpitala złoczowskiego dr. Lalewicza. Dr. Lalewicz operował ciężko chorego syna Hassikowej. Wynik operacji był negatywny i chłopiec mimo troskliwej opieki i wszelkich zabiegów lekarskich zmarł.

Hassikowa nie zdając sobie sprawy z faktycznego stanu rzeczy i mniemając, że winę śmierci dziecka jej ponosi dr. Lalewicz, zabrała rewolwer męża i wpadłszy do kancelarji dr. Lalewicza usiłowała go zastrzelić. Rewolwer jednak nie wypalił. Wówczas Hassikowa ujrzawszy stojące na stole słoiki z kwasem solnym i siarczanym, porwała je i zawartość ich wylała na twarz lekarza. Dr. Lalewicz nie doznał zbyt ciężkich oparzeń. Nieszczęśliwą matkę aresztowano.

Nie wskrzeszajcie ognia przy pomocy nafty!

Straszne nieszczęście spowodowane lekkomyślnością dzieci!

W powiecie mołodeczeńskim w budce kolejowej, zamieszkałej przez dozorcę kolejowego Ostrowskiego, zdarzył się wstrząsający wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 4 osób. Najmłodszy 4-letni syn Ostrowskiego, korzystając z nieobecności starszych, wylał na palące się drzewo naftę. Nastąpiła eksplozja. W krótkim czasie cała budka stanęła w płomieniach. Przybyli na ratunek sąsiedzi zdołali wydobyć czworo strasznie poparzonych dzieci: 4-letniego Leona, 9-letniego Aniceta, 15-letnią Wilhelminę i 17-letnią Emilję. Wszystkie ofiary wypadku w krótkim czasie zmarły. Budka uległa całkowitemu spaleniu.

Do walki z konkurencją z siekierą w ręku.

Ostatnio przechodnie na ulicy Gołuchowskiego we Lwowie, byli świadkami gorszącego zajścia: z okna jednego z domów dochodziły uszu ich spazmatyczne krzyki, wzywające pomocy, a przed drzwiami domu zastano znanego kupca Munysza Katza, uzbrojonego w siekierę.

Katza rozbrojono i oddano przedstawicielom władzy, którzy go odstawili do komisarjatu.

Zarządzone natychmiast śledztwo wykazało, że między Katzem a Halpernową właścicielką pracowni kufrów, do której mieszkania Katz usiłował się dostać z siekierą w dłoni, od pewnego czasu panuje rozdźwięk, wywołany rzekomo nielojalną konkurencją.

Onegdaj nieporozumienie to doszło do zenitu, i Katz po ostrej wymianie słów, jaka miała miejsce na prywatnej giełdzie towarów galanteryjnych, postanowił konkurentkę swoją „zlikwidować" sposobem praktykowanym w krainie Papuasów, a mianowicie, na drodze samosądu.

Przeczuwając dzikie zamiary Katza, Halpernowa zabarykadowała się w mieszkaniu. — Gdy mimo to Katz zagrażać począł zdobyciem fortecy, pani Halpernowa wezwała pomocy.

Katz postawiony będzie w stan oskarżenia za niebezpieczne pogróżki!

Z Górnego Śląska.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, 12 kwietnia.

Rażące przeciwieństwa w płacach na Śląsku.

Na całym bodaj świecie niema takich różnic co do wysokości zarobków i płac, jak na polskim G. Śląsku, gdzie z jednej strony ciężko pracujący robotnik nieraz przymiera głodem, a żyjący z pracy jego pracodawca opływa w dostatkach. Rosnącej wciąż drożyzny panowie ci nie odczuwają wcale, tem dotkliwiej odczuwa ją robotnik, gdyż drożeją głównie artykuły użytku codziennego, bez których nawet robotnik obejść się nie może, jak chleb, tłuszcze, mięsa, ubiór i t. d.

Z powodu znacznego w ostatnich czasach wzrostu drożyzny żądali górnicy śląscy już przed kilku miesiącami podwyżki zarobków o 25 proc. W rokowaniach z pracodawcami jednak, jakie odbyły się 12 stycznia rb. w Katowicach, pracodawcy czyli właściciele kopalń nietylko że odrzucili żądania górników, ale przeciwnie domagali się obniżenia płac o średnio 10 proc. Ponieważ wobec takich przeciwieństw w zapatrywaniach stron nie doszło do porozumienia, musiał zająć się sprawą sąd rozjemczy, składający się w równych częściach z przedstawicieli pracodawców i pracobiorców, któremu jednak zawsze przewodniczy w takich wypadkach komisarz rządowy. Zazwyczaj też komisarz rządowy jako przewodniczący rozstrzyga cały spór, ponieważ jego głos jest niejako owym „języczkiem u wagi", który przeważa na tę, czy ową stronę. Otóż sąd ten, zapewne ze względu na nadchodzące wybory, nie zgromadził się zaraz, lecz dopiero po 12 tygodniach czyli po wyborach i wydał orzeczenie, które wprawdzie może zadowolić pracodawców, przygotowanych może nawet na większe ustępstwa, ale żadną miarą nie zadowolni robotników, którym przyznano tylko prawie że nic nie znaczące podwyżki od 5 do 7 proc.

Prawda, że przemysł polsko-śląski, zwłaszcza przemysł górniczy, z powodu stagnacji i konkurencji angielskiej walczy obecnie z wielkiemi trudnościami, ale dlaczegóż sanacja tych stosunków **ma się odbywać znowu wyłącznie kosztem robotników, którzy i tak już ponoszą najcięższe ofiary dla tego przemysłu jako najgorzej opłacani z górników całego świata?** Stwierdzono przecież, że górnik polsko-śląski zarabia **5 do 6 razy mniej od amerykańskiego i 100 do 150 proc. mniej od angielskiego lub niemieckiego!** Dlaczegóż to pracodawcy, choćby dla dobrego przykładu, ze swej strony nie zrobią jakichś ofiar? Tymczasem dzieje się tak, że robotnik śląski, mający do wyżywienia często sześcioro lub ośmioro dzieci, zarabia 120 do 180 zł na miesiąc, gdy niejeden bezdzietny „stary kawaler" dlatego, że jest jego bezpośrednim przełożonym, zarabia 10 do 20 razy więcej — a są **dyrektorzy, którzy nawet od 10 do 20 tysięcy otrzymują — co więcej, są „generalni dyrektorzy", którzy taką „drobnostką" się nie zadowalniają; tacy otrzymują do 5 tysięcy dolarów miesięcznie!**

Nie dziw tedy, że wobec takich płac dla wyższych urzędników nie pozostaje nic dla robotników. **Tych urzędników zaś w ostatnich latach namnożyło się jak grzybów po deszczu. Gdzie dawniej wystarczał zwykły dyrektor, musi być dziś na jego miejscu „generalny" dyrektor, który ze swej strony powołał sobie do „pomocy" cały szereg niższych dyrektorów, jak np. dyrektora oddziału sprzedaży, dyrektora technicznego i t. d., — którym znów podlega cały sztab inżynierów i różnych urzędników. Niejeden dyrektor ma jeszcze jako zastępcę „wicedyrektora", a wszyscy ci panowie mają do własnej dyspozycji drogie samochody z dobrze płatnymi szoferami i inne wygody.**

Gdyby liczbę dyrektorów i wyższych urzędników zredukowano do połowy a pozostałym zredukowano ich pensje również o połowę (wcale by ich przez to nie skrzywdzono!), wtedy możnaby lepiej opłacać robotników a węgiel polsko-śląski mógłby jako tańszy z większem niż dotąd powodzeniem konkurować z węglem zagranicznym.

Aleksy Pająk.

Polacy w wyborach na Śląsku Opolskim.

Z powodu rozwiązania parlamentu niemieckiego odbędą się w Niemczech 20 maja r. b. wybory do parlamentu Rzeszy a w związku z niemi także wybory do sejmu pruskiego. Kampanja wyborcza w Niemczech już się rozpoczęła, nas Polaków jednakże interesuje głównie przebieg walki, jaką prowadzą mniejszości narodowe w Niemczech, w szczególności zaś rodacy nasi na Śląsku Opolskim. Przy ostatnich wyborach do parlamentu Rzeszy polska mniejszość w Niemczech, jak wiadomo, nie uzyskała ani jednego mandatu, gdyż na zdobycie jednego mandatu potrzeba w jednym okręgu wyborczym przynajmniej 60 tysięcy głosów. Polacy uzyskali jedynie dwa mandaty do sejmu pruskiego (posłowie Klimas i ks. Barczewski),

Polacy na Śląsku Opolskim wytężają w obecnie prowadzonej agitacji wyborczej, która w najbliższym okresie przedwyborczym niewątpliwie jeszcze się wzmoże — wszystkie siły, żeby zdobyć chociaż jeden mandat do „Reichstagu", czego też dokonają, o ile zdołają zainteresować wyborami wszystkich tamtejszych rodaków i skłonić ich do głosowania na listę polską.

Ponieważ w parlamencie Rzeszy niemieckiej Polacy nie mieli dotąd swego przedstawiciela, któryby bronił interesów znacznej, bo miljonowej mniejszości polskiej w Niemczech, życzyć im należy jaknajlepszego powodzenia w akcji wyborczej.

Jeżeli uda im się uzyskać jeden mandat do Reichstagu, wtedy niema wątpliwości, że równocześnie podniesie się także liczba mandatów polskich do sejmu pruskiego z dotychczasowych dwóch na trzy.

Odezwa wyborcza Polaków w Niemczech.

Opole. Wychodzące tu pisma polskie zamieszczają odezwę wyborczą do Polaków w Niemczech, wydaną przez Centralny Komitet Wyborczy z posłem Baczewskim na czole. Odezwa zaznacza, że należy z całą energją przeciwstawić się zamierzeniom wrogów, którzy dążą do pozbawienia rolnika polskiego jego ziemi. Należy działać w kierunku sprawiedliwej reformy rolnej, któraby nie była układana pod kątem upośledzenia Polaków. Wydający odezwę komitet zapewnia, że przedstawiciele polscy w parlamencie Rzeszy z całą energją walczyć będą o polepszenie doli robotników polskich w Niemczech.

Refleksje.

Radość życia.

Nieraz powtarza się zdanie „śmiech to zdrowie“, największe powagi lekarskie zdanie to uznają i zalecają, a jednak jakże dużo ludzi zdania tego nie docenia i lekceważy prawdę w nim zawartą.

Jeśli mowa o śmiechu i zdrowiu z niego płynącem, nie myślimy tu tylko o tym śmiechu w całem tego słowa znaczeniu, śmiechu, jako jednej z funkcji czysto mechanicznych naszego ciała, lecz głównie o pogodnym i wesołym nastroju ducha, o odporności jego na przeciwności życia.

Częstokroć w dziedzinie ducha szukać musimy przyczyny licznych chorób naszych i szybkiego starzenia się, którego ani szminki, ani sztuczne odmładzanie się powstrzymać nie zdoła. Kto duchem czuje się młody, kto pogodnie i jasno na otoczenie spogląda, ten i ciało, rzec by można, w wiecznej młodości i zdrowiu utrzymać może.

Niestety i młodym zupełnie ludziom brak dziś często tej pogody i świeżości ducha. Pesymizm, usposobienie zgryźliwe i ponure sączy wokół jad, który nie tylko na samą jednostkę, lecz i na otoczenie jej ujemnie działa. Jakże często dziś jest widok młodych ludzi, którzy celem wywołania sztucznej wesołości szukają podniety w alkoholu, by trucizną tą przygłuszyć malkontencję, jaką czują w sobie, a rezultatem tego jeszcze większy pesymizm, większy upadek ducha i zanik sił do walki z życiem.

Lecz życie jest tak ciężkie, z czego tu się cieszyć można? — rzec ktoś może. Słusznie — życie jest ciężkie i dlatego właśnie potrzeba nam zasobu sił do walki z niem, sił, które jeno pogodny i jasny duch wykrzesać z siebie jest zdolny.

Każdy z nas zna bajkę o królu, który szukał człowieka szczęśliwego, gdyż koszula jego miała szczęście monarsze zapewnić. Szukał i znalazł — lecz człowiek ów był tak biedny, że koszuli nie miał. Bajka — a jednak jak wielką prawdę życiową zawiera w sobie ta bajka z książki dla dzieci wyjęta.

Jakże często widzimy ludzi, którym los zdaje się pod każdym względem sprzyjać, a którzy patrząc na życie przez szkła pesymizmu swego — są ludźmi nieszczęśliwymi; nic ich cieszyć nie zdoła, nic porwać. Wyglaszając zdania o pustce i bezcelowości życia, rujnują to, co los im w ręce wkłada.

Kto ma w sobie tę wewnętrzną siłę, tę zbawczą radość życia, ten umie przeciwnościom czoło stawić, a z burz życiowych wyjść zwycięsko. Jedny, młody duch znajdzie do radości przyczynę we wszystkiem: w słońcu w naturze i pięknie, w zawodzie swym, w umiłowaniu dobra i ludzi.

Pogodę i radość życia wpajajmy dzieciom swym od maleńkości. Uczmy je radować się z rzeczy błahych, gdyż na tem szczęście i zadowolenie polega.

L. K.

Dom skazany na zagładę przed wykończeniem.

Nowemu gmachowi magistrackiemu w Warszawie grozi ponowna katastrofa.

Mamy w świeżej jeszcze pamięci katastrofę budowlaną w Warszawie, której ofiarą padło kilku robotników.

Wbrew wszelkim optymistycznym opinjom, lansowanym przez Magistrat, iż zrujnowany katastrofą budowlaną dom wodociągów i kanalizacji przy ul. Nowogrodzkiej, uda się jeszcze uratować, gmach ten rozsypuje się w gruzy.

Przed kilkoma dniami zarysowała się ściana frontowa od ul. Nowogrodzkiej. Ścianę tę umocniono jako tako, zabezpieczając ją od runięcia i prace komisji technicznej, która bada przyczyny katastrofy, mogły odbywać się bez przeszkód. Przedstawiciele magistratu łudzili się jeszcze, że gmachu nie trzeba będzie burzyć.

Ostatnio jednak zaszedł wypadek, który zniweczył wszelkie nadzieje w tym kierunku. Zauważono bowiem, że ściana szczytowa gmachu, przylegająca do nieruchomości przy Alejach Jerozolimskich 101, zarysowała się znacznie.

Na miejsce wypadku zjechali przedstawiciele miasta, i po zbadaniu sytuacji zarządzili eksmisję lokatorów z domu sąsiedniego.

Eksmisja ta nie nastręczyła poważniejszych trudności, gdyż w posesji tej, mieszczą się przeważnie lokale biurowe. Według opinji miarodajnych czynników, ściany szczytowej nie da się w żadnym wypadku uratować i może ona runąć lada chwila.

Jak się dowiadujemy, sąd okręgowy w Lublinie nałożył areszt na mienie przedsiębiorcy Weissblatta, pośredniego winowajcy.

Nieludzkie traktowanie robotników polskich w Niemczech.

O strasznych stosunkach, wśród jakich pracują i żyją polscy sezonowi robotnicy rolni w Meklemburgji, świadczy artykuł pt. „Himmelschreiende Verhältnisse“, zamieszczony przez prof. uniwersytetu dra Kellera w nr. 564 „Schlesische Volkszeitung“ (Wrocław).

W artykule omawiany jest głównie „uświęcony zwyczaj“ przyjmowania do pracy jedynie „parek sezonowych“ a to w celu jak największego wyzyskania robotników.

Zwyczaj ten polega na tem, że kiedy robotnik jest sam, wówczas, jeżeli chce znaleść pracę, musi sobie koniecznie wyszukać przygodną towarzyszkę pracy i życia, a gdyby które z nich było niezdolne do pracy, wówczas pracodawca wydala natychmiast oboje.

W większości wypadkach wszyscy robotnicy bez różnicy płci śpią we wspólnych izbach i w warunkach urągających najprymitywniejszym wymaganiom higjeny i moralności, nic też dziwnego, że szerzy się anarchja moralna, choroby weneryczne, a 90% dzieci jest nieślubnych.

Skarga o 4 miljardy franków odszkodowania.

Pewien oficer marynarki francuskiej zaskarżył skarb państwa o wypłacenie mu 3 700 miljonów franków tytułem odszkodowania.

Skarga motywowana jest tem, że w czasie zajęcia Wenecji w r. 1797 Napoleon I. skonfiskował nieprawnie i przekazał skarbowi państwa francuskiego majątek jego przodków wartości 75 miljonów skudów weneckich.

Obecnie oficer ów, jako jedyny spadkobierca, domaga się od Francji zwrotu tej kwoty w przerachowaniu na franki wraz z odsetkami za okres 130 lat co stanowi potworny sumę niespełna 4 miljardów franków, czyli 1 miljard 300 miljonów złotych.

Prasa paryska obawia się, że przegranie tego procesu przez rząd zachwiałoby poważnie finansami państwa.

Z ponurych tajemnic Ku Klux Klanu.

Z Pittsburga donoszą, że rozpoczął się tam sensacyjny proces przeciwko członkom Ku Klux Klanu. W czasie przesłuchiwania świadków odkryto niezwykle ciekawe i wprost sensacyjne momenty. Jeden z członków Klanu zeznał pod przysięgą, że był świadkiem spalenia żywcem 8 przeciwników Klanu. Inny świadek należał do oddziału tzw. „nocnych jeźdzców“, którzy mieli za zadanie podpalanie domów, rzucanie bomb i wykonywanie mordów z zasadzki na przeciwnikach.

Ze współczesnej liryki czeskiej.
Jan Vrba.

Wietrzyk wieczorny.

Przełożył D. Królikowski.

Z cichej doliny wstał uskrzydlony..
Z nicią pajęczą na pól zagony
Płynie — za białym motylkiem goni
Złotą gałązką wierzby zadzwoni

Musnął dziewczyny warkocze płowe,
Spojrzał w jej oczy cudne, chabrowe
Odleciał chyżo za wody sine
I woń jaśminów przyniósł dziewczynie.

Stulecie omnibusu.

Skąd pochodzi nazwa omnibus? Nie (jakby się zdawało) od łacińskiego słowa omnibus (dla wszystkich), jeno od niejakiego Omnesa, który w roku 1828. a więc sto lat temu, miał w Nantes sklep, przed którym zbierały się pierwsze omnibusy. Omnes, człowiek z natury żartobliwy, wyzyskał tę okoliczność, że wozy stawały przed jego sklepem i wywiesił w oknie napis „Omnes omnibus“. Nazwa ta przyjęła się powszechnie.

Generała Władysława Sikorskiego książka „Nad Wisłą i Wkrą“.

Zwolnienie generała dywizji Wł. Sikorskiego z pełnienia obowiązków dowódcy tak ważnego korpusu, jak korpus lwowski, wywołało słuszne w naszem społeczeństwie zainteresowanie. Równie wielkie zainteresowanie wywołała książka tegoż generała p. t. „Nad Wisłą i Wkrą“, której pojawienie się łączą niektórzy z faktem dymisji jej autora.

Sprawa ta jeszcze się wyświetli, bo przecież generała Sikorskiego, który jest tak silnie zespolony z aspiracjami wolnościowemi i czynem narodu polskiego, nie można traktować jak to — w języku potocznym mówią — wedle „widzimi się“.

Powrócimy narazie do książki jego pod wymienionym tytułem.

Jest ona rodzajem pamiętnika, opisującego odwrót wojsk naszych z nad Dźwiny, ukształtowanie się frontu polskiego na przedpolach Warszawy i Modlina, wreszcie samą bitwę warszawską, która przyniosła zwycięstwo polskiemu narodowi. Pamiętnik ten jest zupełnie poważnem dziełem, pełnem fachowej oceny sytuacyj bitewnych oraz wszystkich czynników, które tworzą i bitwę i wojnę wygraną, czy też przegraną.

W okresie bitwy warszawskiej był generał Sikorski dowódcą V armji, której to przypadło w udziale rozpoczęcie owej historycznej bitwy. Sikorski rozpoczął bitwę nad rzeczką Wkrą i pobił tam główne siły rosyjskie tj. 4 i 15 armję sowiecką.

Za tem zwycięstwem poszły inne tak, iż w ciągu 12-dniowego trwania t. zw. bitwy warszawskiej, została armja sowiecka zupełnie zniszczona.

Posłuchajmy, co autor mówi o tem zwycięstwie i jego znaczeniu lokalnem oraz ogólno-ludzkiem, posłuchajmy wreszcie, komu przypisuje autor zwycięstwo:

„Tuchaczewski (tj. główno-dowodzący wojsk sowieckich) stracił w przeciągu dwunastu dni wszystkie korzyści swego lipcowego zwycięstwa. Stracił teren zdobyty, olbrzymią część ludzi i materjał wojenny. Odrzucony na całym froncie, musiał z resztkami swych armij uciekać, by znaleźć osłonę za Niemnem i Bugiem. Rosjanie podjęli wprawdzie później, to jest po wchłonięciu uzupełnień i po nadejściu nad Niemen świeżych posiłków, próby zatrzymania naszych wojsk. Że jednak zwycięstwo rodzi zwycięstwo, więc też i wygrana nasza nad Wisłą stworzyła podstawy do późniejszych, równie korzystnych dla nas walk na Wołyniu i nad Niemnem, przez co zmuszono ostatecznie Rosję do zakończenia wojny i do zawarcia pokoju.

A zatem w przeciągu dni dwunastu runęły w gruzy zaborcze plany rządu sowietów. Armja polska natomiast osiągnęła w tym krótkim czasie zwycięstwo oparte nietylko na niewzruszalnych moralnych podstawach słuszności bronionej przez nią sprawy, ale dające nam również wielkie korzyści materjalne, oraz zapewniające Polsce przyszłość zależną jedynie od jej obywateli.

Ten na miarę historyczną zakrojony sukces osiągnięto nietylko wskutek popełnionych przez rosyjską stronę w końcowym okresie wojny błędów, **lecz przedewszystkiem dzięki dyscyplinie i patrjotycznej ofiarności całego Narodu i opartemu na tych walorach moralnych odrodzeniu żołnierzy.** Omawiane zwycięstwo zawdzięczamy następnie wielkiej strategicznej koncepcji rozstrzygającej rozprawy nad Wisłą, oraz zdecydowanemu i sprężystemu kierownictwu bitwy. Osiągnęliśmy je wreszcie dzięki ujawnionym podówczas charakterom i woli dowódców oraz dzięki karności i bitności żołnierzy.

W 1920 roku zwyciężył nad Wisłą zgodny wysiłek całego Narodu i jego przewódców, stwarzając przez to budujący przykład, który służyć powinien za wzór przyszłym pokoleniom.

Bitwa nad Wisłą 1920 roku miała także ogólne znaczenie, świadczące o dziejowej roli Polski, położonej na pograniczu Wschodu i Zachodu.

Radek-Sobelsohn bowiem, redagujący w Wyszkowie odezwy a idący z nim na Warszawę Dzierżyński, który organizował równocześnie kadry polskiej czerezwyczajki, oraz przygotowywał skrzętnie i pracowicie czarną listę proskrybowanych, to nietylko przedstawiciele powtarzającego się w historji, rosyjskiego na Polskę najazdu, ale i reprezentanci wojującego komunizmu, o światowej, a nie lokalnej ambicji. To przedstawiciele rewolucyjnej ekspansji czerwonych władców Kremla, którzy, upoiwszy się zwycięstwami, odniesionemi na wewnętrznym froncie, szli w 1920 roku na podbój całej Europy.

Polski żołnierz osłaniał przeto czasu onego nietylko swoje Państwo, lecz i cały zachodni świat oraz opartą na ciągłym postępie cywilizację“.

Książka ta jest pisana bardzo spokojnie i rzeczowo; kiedy ocenia akcję wojsk, oddanych pod jego komendę, to posługuje się przeważnie źródłami rosyjskiemi. Jest to najlepszy sposób oceny swych czynów, bo przez to unika się zarzutu samochwalstwa, które przypisują niektórzy krytycy wojskowi innym autorom, piszącym o wojnie rosyjsko-polskiej.

Książka ta nie jest dziełem polemicznem; nikogo w niej autor nie napada, z nikim nie odbywa jakichś rozliczeń. Pisana jest językiem b. pięknym, miejscami kwiecistym; uderza w niej popularny sposób ujęcia wszystkich zagadnień, co sprawia, że i laicy mogą ją z pożytkiem czytać.

Tem też należy tłumaczyć niebywały wprost pokup tego dzieła.

Książka jenerała Sikorskiego ma dla nas także dlatego bardzo miłe znaczenie, że autor wyraźnie przypisuje zwycięstwo **zgodnemu wysiłkowi całego narodu;** w tym właśnie punkcie różni się pogląd jego od poglądów innych autorów, piszących o wojnie polsko-rosyjskiej w roku 1920. Autorowie ci przypisują zwycięstwo polskie jednej osobie; stanowisko takie jest mało krytyczne i wobec metod naukowych nie da się nawet na chwilę utrzymać. **Byliśmy świadkami zapału, jaki ogarnął cały naród, kiedy hordy judeo-mongołów zbliżały się do Warszawy. Ochotnicy szli dziesiątkami tysięcy na front i właśnie w ich męstwie, w ich woli leżał zadatek zwycięstwa.**

Mniemanie, jakoby sam rozkaz dowódcy przyniósł zwycięstwo, jest krzywdą dla tych, którzy rzucili wszystko, by nieść życie Ojczyźnie, bo sama logika rozkazodawcza zwyciężyć nie może... na tem stanowisku stoi obecnie nauka ścisła o sztuce wojennej. W zgodny z tem stanowiskiem sposób spisywali generałowie z wojny światowej (Galieni, Mangin, Ludendorff, Hoffmann i inni) czynniki zwycięstwa w poszczególnych bitwach.

Książka generała Sikorskiego ukaże się niebawem w języku francuskim, a tem samem uprzystępni ogółowi europejskiemu prawdziwe oblicze czerwonego caratu, który chciał wraz z hordami judeo mongolskiemi przejść po trupie Polski na zachód, by tam wznieść pożogę rewolucyjną.

Zwycięstwo polskie należy bowiem do rzędu zwycięstw pod Lignicą, Chocimem i Wiedniem.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

POZNAŃ. (Za puszczanie w obieg fałszywych 2-złotówek.) W V-tej Izbie Karnej odbył się proces przeciwko Feliksowi Rafalskiemu, handlarzowi z Łodzi, oskarżonemu o puszczanie w obieg fałszywych 2-złotówek. Sąd skazał Rafalskiego na 3 lata więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich.

(Zjazd kierowników stacyj opieki nad matką i dzieckiem.) W sali ratusza odbył się zjazd kierowników i higjenistek stacyj opieki nad matką i dzieckiem. Zjazd zagaił wojewoda Bniński. Zjazd powitali: przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Opieki Społ., naczelnik wydziału krakowskiego oraz przedstawicielka generalnej dyrekcji służby zdrowia p. Babińska Na zjeździe było obecnych około 100 delegatów z całego województwa. Referaty wygłosili nacz. Ilczyński, prof. Jontscher i dr. Gromski.

Kredyty siewne i inne dla rolników.

Państwowy Bank Rolny, oddział w Poznaniu ul. Kantaka 10, komunikuje:

Dla zaopatrzenia rolników w sezonie wiosennym 1928 r. w doborowe gatunki ziarna siewnego włącznie do I. odsiewu — zwłaszcza zakwalifikowanego przez Izbę Rolniczą — Państwowy Bank Rolny udziela na cel ten kredytu, z którego rolnicy korzystać mogą za pośrednictwem Hodowli Nasion Selekcyjnych przy oprocentowaniu 10 proc. w stosunku rocznym z ostatecznym terminem spłaty kredytu w dniu 1-go grudnia 1928 r.

Pozatem Państwowy Bank Rolny udziela, w celu intensywniejszego używania pasz treściwych (głównie na otręby pszenne i makuchy lniane) kredytu na następujących warunkach:

1. Kredyt udzielany będzie zarówno rolnikom zrzeszonym w odpowiednich organizacjach (Kółek Rolniczych).
2. Za pośrednictwem Mleczarń Spółdzielczych i Spółdzielni Rolniczych, Handlowych, które wnioski swe kierować winny przez swe centrale.
3. Członkowie Spółdzielni będą mogli korzyrzystać z kredytu tylko w postaci paszy treściwej.
4. Kredyt udzielany będzie tylko na ładunki cało-wagonowe.
5. **Realizacja kredytu odbywać się będzie tylko drogą pokrywania przez Państwowy Bank Rolny rachunków dostawców paszy.**
6. Termin spłaty udzielonego kredytu przypada:
   a) na paszę treściwą dla bydła najdalej do 30 czerwca 1928 r.;
   b) na pasze treściwe dla trzody chlewnej — z uwagi na to, że produkcja tuczników wymaga dłuższego okresu stosowania pasz treściwych zgóry na 6 miesięcy (w każdej porze roku) — bez prolongaty.
7. Wysokość kredytu na pasze treściwe należy obliczać:
   a) dla bydła w granicach zł 100,— na 1 sztukę,
   b) dla trzody chlewnej w granicach zł 60,— na 1 sztukę.
8. Na zabezpieczenie kredytu składać będą:
   a) Kółka Rolnicze lub grupy rolników — weksle solidarnie podpisane przez wszystkich korzystających z kredytu:
   b) Spółdzielnie, odpowiednio poręczone weksle poszczególnych rolników z żyrem własnem oraz dodatkowem zabezpieczeniem;
   c) bezpośrednio w P. B. R. korzystający z kredytu tego rolnicy — o ile chodzi o całkowite ładunki wagonowe — złożą weksle z akceptem własnym i żyrem 2—3 majątkowo odpowiedzialnych poręczycieli, zależnie od uznania cenzury wekslowej n. Oddziału
9. **Prolongaty są przy kredycie tym zgóry wykluczone,** gdyż spłata pożyczki nastąpić winna:
   a) przy paszy treściwej dla bydła z dochodów za mleko;
   b) przy paszy treściwej dla trzody chlewnej z dochodów za tuczniki.
10. Oprocentowanie wynosi 10 proc. w stosunku rocznym plus drobne koszty, koszty inkasa i t. p. Stopa ta nie może być w żadnym wypadku przekroczona.

Przy zbiorowej dostawie dołączać należy do wniosków: spis korzystających z danej dostawy, ilość bydła lub trzody chlewnej, dla których jest pasza treściwa przeznaczona oraz informacje o stanie majątkowym wekslowo zobowiązanych osób.

Toruń.

Z zebrania Bractwa Strzeleckiego. Na ostatniem zebraniu „Bractwa Strzeleckiego" odbytem dnia 12 bm. pod przewodnictwem p. Maćkowiaka, po sprawozdaniach przedłożonych ze zjazdów Bractw Strzeleckich w Kościerzynie i Poznaniu, ustalono **program uroczystego otwarcia sezonu strzeleckiego, które odbyło się dnia 15 bm.** w Zieleńcu. Na zjazd Bractw Strzeleckich, który odbędzie się dn. 22 bm. w Grudziądzu wybrano pp.: Kapczyńskiego, Kajdana i Makowskiego. Na członków przyjęto 3 panów.

Ujęcie fałszerza. W ślad za ujętym w Toruniu fałszerzem 500 złotówek, aresztowała policja dnia 12 bm. drugiego wspólnika, który się trudnił puszczaniem w obieg fałszywych pieniędzy. Odstawiono go do aresztu sądowego w Toruniu.

Włamanie i kradzież. W nocy z dnia 11 na 12 bm. włamali się jacyś nieznani dotychczas sprawcy do mieszkania dr. Izydora Brejskiego, zamieszkałego przy placu św. Katarzyny 2 i skradli futro oraz 5 płaszczy. Łączna wartość skradzionych przedmiotów wynosi 2.500 zł.

Chełmno.

Zlikwidowanie szajki złodziejskiej. Na terenie powiatu chełmińskiego grasowała szajka rabusiów, która trudniła się kradzieżą. Czujna zawsze policja wpadła na ślad złodziejaszków i zdołała ująć dwóch i to niejakiego Gróbskiego Feliksa z Dolnych Wymiar i Batora Wincentego pochodzącego z miejscowości Podwieska, którzy następnie w toku dochodzeń wydali dalszych wspólników, a mianowicie: Patera Piotra z Podwieski, Walczaka Czesława z Dolnych Wymiar i Waluzaka J. Udowodniono im kilkanaście kradzieży, do których się przyznali.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

WTOREK, 17 KWIETNIA.

Poznań (344,8). Godz.: Koncert gram. W przerwie koncert. not. giełdy pien. 14,15: Kom. PAT 17,00—17,20:27-ma lekcja jęz. angielsk. — dr. Arend, lektor U. P. 17,20—17,45: Odczyt: „Zemsta Warszawy" — Stan. Wasylewski. 17,45—19,00: Koncert (Transm. z Warsz.). 19,00—19,15: Nadpr — p. Janusz Warnecki, art. T. P. 19,30: „Wolny Strzelec", opera romantyczna w 3-ech aktach Weber'a. (Transm. z T. W. w Pozn). 22,30: Sygnał czasu. Nadpr. — p. J. Warnecki, art. T. P. 22,50. Kom.: meteor. i PAT. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z „Palais Royal".

Warszawa (1111). Godz.: Sygnał czasu kom. lotn.-meteor., hejnał z Wierży Marj. w Krak. oraz nadpr. 15,00—15,20: Kom.: meteor., gosp. i nadpr. 15,20—15,30: Przerwa. 15,30—16,00: Odczyt: „Reformy Sejmu Wielkiego i Konstytucja 3-go Maja" — prof. Mościcki. 16,00—16 25: Odczyt: „Warszawianka" i „Wesele" Wyspiańskiego — prof. Ludwik Skoczylas. 16 25—16,40: Nadpr. i kom. 16.40—17,05: Odczyt: Rekord dla wszystkich" J. Szyszko-Bohusz. 17,05—17,20: Przerwa. 17,20—17,45: Transm. z Poznania. 17,45—18,45: Koncert kameralny. 18,45—18,55: Rozmaitości. 18,55—19,05: Przerwa 19,05—19,15: Kom. roln. oraz transm. z Krak. not. giełdy zboż. krak. 19,20: Transm. z opery pozn. W przerwie biul. „Messager Polonais"

Z Grudziądza.

Opieka nad Dzieckiem. Dawny pałac majątku Mały Kuntersztyn przy ul. Mlyńskiej, zamieniono na zakład dla niemowląt, który dotąd mieścił się przy ul. Ks. Budkiewicza.

Pałac Kuntersztyński został gruntownie odrestaurowany wedle nowoczesnych warunków hygienicznych. Komisja magistracka lokal ten przejęła i wkrótce zawita do niego dziatwa. Świeże powietrze, park, ładne i zdrowe ubikacje będą rajem dla tej biednej a opuszczonej dziatwy.

Lepsze oświetlenie ulic. Dyrekcja naszej Miejskiej Elektrowni stara się, aby oświetlenie ulic było coraz to lepsze. I tak ul. Podgórna już otrzymała większe oświetlenie. Taksamo Góra Zamkowa od Wisły dostała oświetlenie. Dyrekcja Elektrowni w dalszym ciągu przystępuje do rozszerzenia oświetlenia na innych ulicach.

Rozszerzenie sieci rur wodociągowych. Wodociągi miejskie przystąpiły do założenia rur wodociągowych w fabryce Pe-Pe-Ge. Dotąd przedsiębiorstwo to czerpało wodę z dworca kolejowego, co było połączone z niemałemi trudnościami a szczególnie w razie wybuchu pożaru, można się było obawiać braku dostatecznej ilości wody.

Prace podziemne wykonuje znana na gruncie m. Grudziądza firma p. Jana Jarzyńskiego.

Dyngus Straży Pożarnej. Nasza dziarska straż pożarna rok rocznie uprawia tradycyjny dyngus w II. święto wielkanocne. Wóz strażacki zamieniono w wielką budę, którą przybrano w karykatury najpopularniejszych ludzi m. Grudziądza. Przytem składano dary na rzecz straży.

Z Bractwa Strzeleckiego.

Zarząd Bractwa postanowił, iż pierwsze strzelanie odbędzie się w dniu 23 bm., o godz. 2-giej. Omówiono też szczegółowy program strzelania o godności króla majowego i kurkowego, które odbędzie się dnia 3 maja br. Postanowiono, że od przyszłego króla żądać się będzie nie tylko korzystania z praw, ale i wypełnienia obowiązków statutem przewidzianych. Na zjazd delegatów wybrano pp.: adw. Szychowskiego, Peikerta, Polleya i Wawrzyniaka. Również uchwalono wytyczne dane, któremi delegaci mają się kierować. Przedyskutowano w zarysach program uroczystości 575-letniej rocznicy, którą Bractwo w dniach od 3-go do 5-go czerwca obchodzi. W kierunku tym zarząd czyni dużo wysiłków i jest nadzieja, że jubileusz ten wypadnie wspaniale. Po skreśleniu kilku członków, którzy już od dłuższego czasu zalegają z składkami, załatwiono jeszcze kilka spraw bieżących i prezes p. Peikert zamknął posiedzenie.

Jubileusz 575-letniego istnienia Bractwa Strzeleckiego w Grudziądzu

w dniach 3 do 5 czerwca 1928 roku.

Upłynęło 15 lat, kiedy Giełda Strzelecka, jak się wówczas nazywała, w dnia 19 do 22 lipca w roku 1913 obchodziła w Grudziądzu swój 560-letni jubileusz istnienia, z specjalnem podkreśleniem 100-letniej rocznicy od wznowienia giełdy jako czysto niemieckiej.

Jubileusz ten połączony był nietylko z strzelaniem prowincjonalnem ówczesnych Prus Zachodnich, dziś Pomorza, lecz i strzelaniem „Ostdeutscher Schützenbund" czyli dzisiejszej Polski Zachodniej.

Na strzelanie to zjechali się strzelcy nie po dwuch, trzech z poszczególnych Giełd, lecz po 30 do 50 z małych nawet stosunkowo miast.

Tak liczne przybycie strzelców miało wówczas przedewszystkiem podłoże polityczne. W odezwach bowiem, wzywających do brania udziału, zawsze specjalnie podkreślano, iż walczyć należy z żywiołem polskim na rubieżach wschodnich (cesarstwa niemieckiego) do czego specjalnie Giełdy Strzeleckie są powołane. O prawdziwym jubileuszu 560-letnim, wspomniano tylko pobieżnie, a podkreślano z naciskiem 100-letnią rocznicę wznowienia Giełdy, co miało miejsce w roku 1813 w charakterze wybitnie niemieckim. Zwłaszcza ówczesny nadburmistrz w swej mowie powitalnej na rynku wyraził swe zadowolenie z tak licznego przyjazdu strzelców, nazywając to radosnym objawem skutecznej walki z rozszerzającym się żywiołem polskim. Ani słowem nie wspomniał o znaczeniu Bractw Strzeleckich za czasów panowania Królów Polskich, jak również nie wspomniał o zaszczytnych przywilejach nadanych Bractwom przez owych Królów Polskich. Łączność zaś Giełdy z monarchą niemieckim polegała jedynie na tem, że przyjął godność króla kurkowego, czemu to mówca starał się przypisywać wielkie znaczenie.

Zarówno nadburmistrz jak i ówczesny prezes otwierając uroczystość przemówieniem pełnem nienawiści do wszystkiego co polskie, nie przeczuwali, że jest to już ich ostatnia uroczystość i że nawoływania ich do walki z polskością zaostrzą czujną uwagę wszystkich Polaków i podniosą ich patrjotyzm i tęsknotę za wolną Ojczyzną

Z zakończeniem tych uroczystości zamilkła nietylko strzelnica grudziądzka, lecz wszystkie strzelnice. Przed rozpoczęciem bowiem następnego sezonu, wybuchła wojna światowa a wynik jej powalił nietylko butne cesarstwo niemieckie, lecz i inne trony panujących.

Po oswobodzeniu miasta przez wojska polskie, aczkolwiek członkowie dawniejszej Giełdy zdołali cały majątek sprzedać i zdobyczą członków swych podzielić, to jednak wznowione Bractwo Strzeleckie pobudowało strzelnicę o 40 stanowisk, założyło park i pielęgnuje ideę strzelecką taką, jaką ją pragnęli widzieć polscy królowie nasi, t. j. w poczuciu obowiązkowości, karności, pielęgnowaniu cnót obywatelskich.

I oto w roku bież., to jest w dniach od 3 do **5 czerwca** przypada 575-letni jubileusz istnienia Bractwa Strzeleckiego w Grudziądzu. Tak jak ziemia nasza pomorska, tak i Bractwo przechodziło różne koleje

Znając historję Bractwa grudziądzkiego, obchodzić będziemy jubileusz, sięgający kolebki Bractwa. A czynić to będziemy z tem większym zapałem, aby dać dowód, iż tak jak umieliśmy zdobyć się na olbrzymi wysiłek, budując tut. wspaniałą strzelnicę, tak też i organizacyjnie potrafi Bractwo stanąć na wyżynie.

Na jubileusz ten wybierają się nietylko Bractwa pomorskie, ale również brać z najodleglejszych zakątków Rzeczypospolitej ze sztandarami.

Uczestnicy zdobyć będą mogli dużo wartościowych nagród i orderów a przedewszystkiem przybyciem swojem zadokumentują, że Bractwo Strzeleckie, to jedna wielka rodzina.

Pierwszy zatem jubileusz Bractwa Grudziądz. w Polsce — niechaj co do świetności i liczbności przewyższy ostatni z czasów pruskich.

Ś-a.

Nowa wieża Bismarcka.

Sejmik powiatu raciborskiego uchwalił zbudować w punkcie, gdzie schodzą się granice polska, niemiecka i czechosłowacka wieżę Bismarcka, na podobieństwo wieży, która istnieje na terytorjum polskiem pod Mysłowicami, na t. zw. dawnym „trójkącie trzech cesarzy". Na ten cel pruski minister skarbu wyasygnował 10.000 marek, pozostałą kwotę 30.000 marek zbierze się ze składek publicznych.

Kto wygrał na loterji ?

W 29- dniu ciągnienia 5 klasy 16 loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 5 000 złotych na nr. 5284 42234.

3 000 zł. nr. 40444.

Po 2 000 zł. nr. 14355 32488 54748 63570 69187 119936.

Po 1 000 zł. nr. 42894 69003 74911 83925 90418 94444 109682 122215 123617 126636.

Po 600 zł. nr. 11676 17051 22332 24802 45821 56338 57582 65709 73055 78808 94462 95919 99086 106842 110578 112008 112495 128689.

Po 500 zł. nr. 9506 23915 32233 40772 43027 47880 50231 53260 54411 54948 62459 78357 91085 98915 106284 111046 111666 119336 123689.

Po 400 zł. nr. 982 1119 1316 2091 2339 2481 2795 3178 3220 4793 5337 5471 6496 7497 7829 11702 12421 12624 13278 13555 13753 14397 17679 18429 19026 19160 19814 20145 20611 20872 22561 22824 24708 25372 25509 25830 26167 26608 26987 27557 28331 29048 29685 30542 31798 32038 34388 35816 36024 36296 36626 36777 37328 38257 39201 39916 40214 40662 40685 40841 42074 43585 46253 47527 48510 49046 49748 50010 51064 51832 52592 53053 53552 53996 56296 57500 57578 57773 58964 59325 59829 60711 61218 61955 64001 65108 67140 67838 69106 69914 69976 70067 70555 70862 71084 71808 72910 73158 73212 73310 73900 74036 74105 74517 74739 75608 75997 76202 76865 78306 78985 79266 79330 82394 82522 83297 83348 83436 83513 84726 84792 85227 85485 87259 87376 88397 91017 92071 92302 93236 93663 94335 94468 95623 95813 96614 97300 97721 97987 98072 98329 99090 100663 100822 101748 103453 103813 104055 104291 104861 105467 107032 108058 108664 108805 109430 109520 109966 110654 111091 111428 111505 111749 113765 114156 114531 114923 115324 115354 115662 117056 118226 119273 120011 120555 120963 123399 123805 124197 125686 127061 127069 127420 128314.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 16 kwietnia 1928 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Benedykta Labre., Malachjasza.
Jutro: Rudolfa, Aniceta pap. m.
Wschód słońca o godzinie 5,2.
Zachód słońca o godzinie 18,58.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 16. bm. do poniedziałku 23. bm. dyżurują:

1. Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2. Apteka Kużaja, ul. Długa.
3. Apt. pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 4, w niedzielę od 11 2-giej. Obecnie w Muzeum **wystawa zbiorowa akwarel Anny Römerowej z Inflant.**

Dawno już temu, bo jeszcze we wrześniu 1926 r. ukazało się w prasie następujące urzędowe ogłoszenie:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych wzywa właścicieli depozytów, złożonych w delegacji Rzeczypospolitej Polskiej w Charbinie do zwrócenia się do Wydziału prawno administracyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, ulica Fredry 3, celem odbioru depozytów. Warszawa. dn. 29 wrześnie 1926 r.“

Ponieważ w Charbinie była bardzo liczna i przeważnie bardzo majętna kolonja polska która w czasie zamieszek politycznych powierzyła swój majątek wspomnianej delegacji, więc na powyższy apel zgłosiło się kilkadziesiąt osób, które razem mają do odebrania paręset miljonów rubli w złocie.

Zgłosili się „celem odbioru depozytów“ — jak brzmiał wyraźnie ów edykt. Tymczasem zamiast im wydać depozyty, poczęto sporządzać z nimi protokóły pobrano od nich opłaty stemplowe, kazano im podpisać najrozmaitsze cyrografy — a depozytów nie zwrócono im do dnia dzisiejszego.

Około tych to depozytów, które nibyto są, a których jednak niema, zrodziła się już cała legenda — taka polska, kryminimalno-sensacyjna legenda...

Czy nie można tego rodzaju drażliwych spraw załatwiać trybem krótszym i więcej uproszczonym?

TEATR MIEJSKI.

Dziś staraniem Tow. Uniwersytetu Robotn. **„Księżna Cyrkówka“.** Wszystkie bilety sprzedane. Początek o godzinie 7 i pół wieczorem.

Jutro doskonała komedja Szenes'a **„Nie ożenię się“**, która dzięki doskonałej grze artystów i pomysłowej reżyserji M. Meliny zdobywa sobie coraz to większe powodzenie.

W środę operetka Stoltz'a **„Za dawnych dobrych czasów“** dla Polskiego Związku Kolejowców. Początek o godzinie 7 i pół wieczorem; bilety rozsprzedane.

Prawdziwym ewenementem w życiu kulturalnem naszego miasta będzie poemat dramatyczny w 5 aktach Klabunda osnuty na tle legendy chińskiej p. t. **„Kredowe Koło“.** W sztuce tej roztoczy Teatr Miejski prawdziwy przepych dekoracyjny i kostjumowy, jakiego dotychczas Bydgoszcz nie widziała, będący dziełem St. Węgrzyna. Wszystkie akcesorja, rekwizyty i utensylja teatralne wywołują podziw i są zastosowane do egzotycznej koncepcji utworu. Reżyseruje L. Stępowski. Premjera w piątek dnia 20 bm. W kasie zamawiań ruch ożywiony.

— **Jedyny występ rewji baletowej** odbędzie się w Teatrze Miejskim w czwartek dn. 19 bm. o godzinie 8-mej wieczorem. W przedstawieniu udział bierze zespół baletowy z Warszawy w liczbie 17 osób z H. Zabojkiną na czele. W programie największe szlagiery stolicy. Pomimo znacznych kosztów ceny nie podwyższone.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce.** Zachmurzenie umiarkowane. Nocą przymrozki, w ciągu dnia temperatura nieco powyżej 0°. Słabe wiatry z północy.

— **Koncert Zygmunta Lisickiego,** znakomitego pianisty odbędzie się w środę 18 bm. w sali Kasyna Cywilnego. W programie najpotężniejsze utwory Chopina z sonatą b-moll, balladą f-moll i polonezem As-dur na czele. Sprzedaż biletów w Księgarni i Składzie Nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17. Fortepian koncertowy Blüthnera z F-y B. Sommerfelda.

— **Honorowa odznaka Frontu Pomorskiego.** Zatwierdzona przez Min. Spraw Wojskowych dnia 10. 12. 1925 r. (Dziennik Rozkazów Wojskowych 39/25, poz. 382). Odznakę powyższą mają prawo nosić ci wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się swoją pracą w organizacjach jak: Straż Obywatelska itp., do przyłączenia ziemi Pomorskiej do Polski, lub też pełnili czynną służbę w oddziałach wojskowych, które zajmowały Pomorze w 1920 roku. — Zgłoszenia umotywowane należy nadsyłać do Komisji odznaki pod adresem: „Komisja Odznaki Honorowej Frontu Pomorskiego, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 10“. Cena odznaki wraz z legitymacją 6 zł, przesyłka polecona 90 groszy. Wysyła się także za zaliczeniem pocztowem. Do listów z zapytaniami należy dołączyć znaczek pocztowy za 25 groszy, listy bez znaczka pozostaną bez odpowiedzi.

— **Przegląd autodorożek.** W dniach od 16—28 kwietnia 1928 r. odbędzie się przegląd autodorożek. Przy przeglądzie winni być obecni wszyscy kierowcy, którzy daną dorożkę prowadzą.

Święconka u terminatorów.

Młodzieżą rzemieślniczą opiekują się w Bydgoszczy szczerze delegaci poszczególnych cechów oraz członkowie zarządu T-wa Czeladzi Rzemieślniczej Na czele „Opieki“ stoi p. Kowalski, werkmistrz, znany z ofiarnej pracy w licznych komitetach. „Opieka“ zdołała zespolić przeszło stu terminatorów dając im po pracy godziwą rozrywkę, sport, muzykę itp. Nie zapomina przytem o stronie duchowej i podtrzymuje tradycję przez wspólne obchody świąteczne. Na „gody“ łamano wspólnie opłatek, a teraz, z okazji Wielkanocy — dzielono się jajkiem święconem, razem z chłopcami.

„Święconkę“ urządzono ub. niedzieli w Domu Czeladzi Katolickiej. Przy suto zastawionych stołach zasiadła dorastająca młodzież razem z swoimi opiekunami, przeważnie majstrami. Dary Boże, jajka, bułki maślane i kiełbasy „domowej“ roboty — poświęcił ks. prof. Pałkowski i w pięknem przemówieniu wyjaśnił młodzieży znaczenie naszych zwyczajów wielkanocnych.

Przy śniadaniu i herbatce spędził nasz sprawozdawca u terminatorów miłe chwile.

Z chrześcijańskiego ruchu społecznego.

Ogólne zebranie Ch. Z. Z. Bydgoszcz

odbyte w piątek 13. bm. wieczorem w Ognisku zgromadziło wielką ilość członków i miało przebieg nadzwyczaj poważny. Zagaił je przewodniczący Konferencji Prezesów filijnych i mężów zaufania Ch. Z. Z. p. Bigoński, komunikując porządek obrad, obejmujący sprawozdanie z przebiegu i wyniku ostatniej walki zarobkowej, sprawę tańszego zakupu chleba i komunikaty.

Po przyjęciu porządku obrad wygłosił przewodniczący obszerny referat sprawozdawczy o ostatniem ruchu zarobkowym tak w przemyśle ogólnym jak i ceramiczno-cegielnianym, o położeniu robotnika w związku z niektóremi zarządzeniami władz. Czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego“ znają sprawy te jaknajdokładniej z licznych artykułów i notatek, tak że obszernego przemówienia p. Bigońskiego streszczać nie potrzeba. Należy tylko podkreślić końcowy ustęp obszernego referatu, w którym mówca zaapelował do zebranych, aby wpływali na swoich niezorganizowanych towarzyszy pracy, aby jaknajrychlej wstąpili do związku zawodowego. **„Niezorganizowany robotnik** — twierdził referent — **jest większym wrogiem zorganizowanej warstwy pracującej niż kapitał, jest bowiem sojusznikiem tych wszystkich nierozumnych pracodawców, którzy lekceważą położenie robotnika i nie widzą groźnego niebezpieczeństwa wynikającego dla spokoju społecznego z nędzy i rozpaczy radykalizującego się coraz bardziej robotnika Niezorganizowany robotnik uniemożliwia swoją apatją i biernością zwycięskie przeprowadzenie walk zarobkowych, czemu potem zawdzięcza takie niezadowalające wyniki ruchów zarobkowych. Dlatego z biernością organizacyjną robotnika trzeba podjąć walkę nieugiętą. Ruchy zarobkowe wygrywane być mogą tylko wtedy, gdy się zorganizowanym pracodawcom przeciwstawi wielką armję karnych i zorganizowanych robotników.**

W dyskusji przemawiali pp. **Stawicki, Tetzlaff, Mielcch, Pławski, Szulc, Bogdański, Kortas i Kamiński.**

Wszyscy mówcy dyskusyjni wyrażali się o stanowisku pracodawców z głębokiem oburzeniem i pytali ze zdziwieniem, na co właściwie delegat ministerjalny przyjechał. Nie ulega przecież wątpliwości, że taką podwyżkę płac (a kto wie czy nie wyższą) było można uzyskać już w dniu 31. 3. br. w bydgoskim wydziale rozjemczym bez delegata ministerjalnego Ci, którzy się do odroczenia ówczesnego posiedzenia przyczynili, niech wiedzą, że ponoszą odpowiedzialność moralną za straty, powstałe robotnikom z 14-dniowej zwłoki.

Dostało się także posłowi socjalistycznemu p. Matuszewskiemu i jego związkowi. Słusznie podkreślono, że p. Matuszewski, chcąc się przysłużyć sprawie, mógł, proszony przez Ministerstwo Pracy w dniu 29. III. o radę i informacje, wpłynąć na to, żeby delegat ministerjalny przybył na posiedzenie Wydziału Rozjemczego, zwołane na dzień 31. III. br. Nie powinien zaś w żadnym razie zgodzić się na odroczenie terminu nowego do 12. IV. br., wiedząc, że Związek Pracodawców gra na zwłokę. P. Matuszewski tej grze poszedł na rękę. To się nieda zaprzeczyć. Mimo błędu popełnionego, rzuca się on teraz odezwami i mowami na Ch. Z. Z. i „Dziennik Bydgoski“ który przecież oddaje robotnikom przez informowanie opinji publicznej kolosalne usługi. Taką robotę należałoby jaknajenergiczniej potępić.

Po wyczerpaniu dyskusji, i wysłuchaniu komunikatu co do tańszego zakupu chleba uchwalili zebrani jednogłośnie następujące rezolucje:

Zgromadzeni w dniu 13. IV. 1928 r. na ogólnem zebraniu członkowie Ch. Z. Z.

I.

protestują jaknajenergiczniej przeciw wywożeniu z Polski drzewa okrągłego (okrąglaków) do Niemiec i wzywają władze centralne w obronie warsztatów pracy polskiego robotnika do wydania zakazu wywozu zagranicę nietartego w Polsce drzewa, Ministerstwo Kolei Żelaznych zaś, aby przy podstawianiu wagonów dawał pirewszeństwo drzewu, które nabyte przez zagranicznych kupców, ma być przetarte w polskich tartakach.

II.

piętnują postępowanie miejscowych związków klasowych, które wydały odezwę przeciw Ch. Z. Z. i „Dziennikowi Bydgoskiemu“, jako zdradę interesów robotniczych, Dziennikowi Bydgoskiemu“ zaś wyrażają za pomoc, udzielaną przez informowanie opinji publicznej o położeniu robotnika serdeczne „Bóg zapłać“!

III.

protestują wobec wielkiego bezrobocia w Bydgoszczy przeciw zatrudnianiu w miejscowych przedsiębiorstwach nowych robotników pozamiejscowych i wzywają Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy do energicznej interwencji w tych przedsiębiorstwach, które ostatnio robotników z poza Bydgoszczy zaciągnęły.

IV.

zwracają się do Magistratu m. Bydgoszczy z wnioskiem, aby zbadał wysokość rabatu udzielanego przez piekarzy sklepikarzom, sprzedawającym chleb, i dążył do potanienia ceny chleba drogą wykluczenia niepotrzebnych pośredników.

* * *

Po 3 i pół godzinnych o bradach zamknął przewodniczący p. Bigoński zebranie hasłem „Szczęść Boże pracy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego“.

Z każdego zebrania Chrz. Związków Zawodowych wynosi się patrząc na celową i konkretną pracę tej organizacji dla dobra robotnika, prawdziwe zadowolenie.

Tarnawski.

Pokłosie niedzielne.

Aczkolwiek wczorajsza niedziela zapowiadała się zupełnie po wiosennemu, gdyż słońce w godzinach porannych ukazało sie wysoko na horyzoncie i udzielało nam swego ciepła, to jednak niebawem ukryło się w ciemnych chmurach, które zasłoniły niebo. Tempereatura nagle tak znacznie się obniżyła, że trzeba było znowu wydobyć odzież zimową i ukryć się w futrach. Kapryśny kwiecień spłatał nam figla — i zawiódł wszystkich spacerowiczów, którzy zgóry uplanowali wypić kawkę popołudniową w Rynkowie, lub na łonie natury przyglądać budzeniu się wiosny. Największy zaś zawód spotkał sprzedawców lodów, którzy licząc na ciepłą słoneczną niedzielę, wytrwali przy swych wózkach do końca dnia i dopiero około wieczoru skostniali wracali do domów. Biedni lodziarze!

Mimo niepogody miasto przedstawiało obrazek miły i barwny, gdyż gościliśmy w naszym grodzie licznych delegatów sokoła, jak i delegatów przybyłych na zjazd krajoznawczy.

Na pierwsze miejsce wybiła się uroczystość poświęcenia sztandaru Sokoła żeńskiego, połączona z rocznicą istnienia, którą świetnie zorganizowano. Lecz o tem piszemy **na** innem miejscu.

Wieczorem uprawiały sport taneczny nasze wioślarki i sokolice. Z soboty na niedzielę mieli swoje zabawy drobni kupcy i cykliści. Bawiono się wszędzie w miłym nastroju.

Kina i kawiarnie były przepełnione.

— **Zaginęła** od 10 bm. bez śladu 51-letnia Katarzyna Koralewska. zamieszkała Dwernickiego 3, matka 6 dzieci. Zaginiona wyszła z domu w dniu powyższym o godzinie 5-tej popołudniu ubrana w suknię bronzową w czarne paski i szary fartuch. Na głowie miała czarną chustkę. Na prawej ręce ma poszukiwana bliznę. Koralewska cierpiała od pewnego czasu na zawroty głowy, przy których traciła przytomność umysłową. Być może, że w tym stanie się błąka. Ktoby wiedział o pobycie p. K. albo ją widział, zechce powiadomić stroskaną rodzinę albo redakcję „Dziennika Bydgoskiego“.

Komunikat Związku Legjonistów Oddział w Bydgoszczy.

Dnia 25 marca br. w lokalu „Maxim'a“ przy ul. Marcinkowskiego nr. 5, odbyło się doroczne walne zebranie członków Związku Legjonistów Pol. Oddział w Bydgoszczy, na którem wybrany został nowy zarząd w następującym składzie:

Prof. inż. Podgórski Wincenty — prezes, dyrektor Linowski Stanisław — wiceprezes, Bar Antoni — sekretarz, Pawłowski Leon — skarbnik. Brejt Roman — bratnia pomoc, pp. Lewiński i Ciesielski — jako zastępcy. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Kowalczyk, Sawczynski i Królikowski. W skład sądu honorowego weszli pp. dyr. Linowski, Szczygielski i Sawczyński.

Sekretarjat Związku Legjonistów Pol. Oddział w Bydgoszczy mieści się przy ulicy Mazowieckiej nr. 11 i czynny jest w poniedziałki od godziny 19 do 20.

Zjazd delegatów Polskiego T-wa Krajoznawczego.

W niedzielę odbył się w Bydgoszczy zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Zjazd rozpoczęto wysłuchaniem Mszy św. w kościele farnym. W sali posiedzeń Rady Mieskiej zebrali się przedstawiciele władz komunalnych, goście oraz 25 przybyłych delegatów, reprezentujących następujące oddziały: Warszawa, Łódź, Bydgoszcz, Kraków, Poznań, Lublin, Białystok, Nowogródek, Kalisz, Ostrowiec, Piotrków, Grudziądz, Włocławek, Toruń i Skierniewice.

Zjazd zagaiła wiceprezeska rady głównej Towarzystwa Krajoznawczego p. dr. Flaszerowa.

Następnie przemawiali: imieniem miasta wiceprezydent Chmielarski i im. rady miejskiej prezes rady p. Bayer, imieniem Tow. Przyrodników p. prof. Hołyński.

Przewodniczącym wybrano p. prezesa Bayera.

Referat o wystawie powszechnej, która odbędzie się w r. 1929 w Poznaniu, wygłosił delegat dyrekcji wystawy, p. Mikołajczak.

Przystąpiono do sprawozdań z rocznej działalności Rady Głównej.

Jak wynika ze sprawozdania sekretarza p. Lenartowicza, komisja muzealna przeprowadziła inwentaryzację zbiorów we wszystkich muzeach krajoznawczych oraz wyszukała kandydatów na kustoszów poszczególnych muzeów. W dziedzinie schronisk wybudowano i otwarto do użytku schronisko na jeziorem Świtezią, rozpoczęto budowę schroniska w Sandomierzu, zamierzone jest otwarcie schronisk nad jeziorem Naroczą w Wileńszczyźnie i nad jeziorem Wigierskiem w Augustynowskiem. Przystąpiono do wydawnictw zbiorowej pracy p. t.: „Monografja Wisły", oraz popularnej broszury p. t.: „Co każdy o Polsce wiedzieć powinien"; prócz tego zamierzone jest wydanie „Bibljografji krajoznawczej". W dziedzinie ruchu krajoznawczego młodzieży, przystąpiono do stworzenia ogólno-polskiego Związku Kół Krajoznawczych Młodzieży. W ciągu roku sprawozdawczego powstały nowe oddziały Tow. Krajoznawczego w liczbie 11.

Pozatem Rada Główna wysłała eksponaty na wystawę obrzędów weselnych w Tokio oraz na wystawę turystyczną w Budapeszcie. W październiku ub. r. z ramienia Rady Głównej, sekretarz p. Lenartowicz wziął udział w ankiecie w sprawie wybrzeża morskiego, odbytej w Gdyni, a urządzonej przez Ministerstwo Robót Publicznych. Rada Główna wyłoniła komitet, mający na celu zorganizowanie działu krajoznawczo-turystycznego na Wystawie Powszechnej w Poznaniu w r. 1929. W związku z tą wystawą, czynione są przygotowania do zwołania w Poznaniu r. 1929 wszechpolskiego kongresu krajoznawczego. Rada Główna stworzyła komisję Propagandy Miłości Kraju ojczystego wśród Polaków na obczyźnie. — Wreszcie wieloletnie starania towarzystwa o budowę własnego domu w Warszawie, zostały uwieńczone tem, że magistrat Warszawy przyznał już plac pod budowę domu na Pradze.

Z kolei zdawał sprawozdanie z poszczególnych oddziałów wiceprezes oddziału warszawskiego, p. Kołodziejczyk, żaląc się, że z ogólnej liczby 36 oddziałów, tylko 16 nadesłała swe sprawozdania. Intensywną pracą odznaczyły się oddziały: krakowski, Nowogródek Łomżyński, piotrkowski, włocławski i inne; również Bydgoszcz prowadzi szeroką akcję odczytową i wycieczkową, a w r. b. przystępuje do organizacji schroniska wycieczkowego; liczy 132 członków. Toruń liczy 100 czł., prowadzi akcję odczytową, organizuje wycieczki nietylko dla członków, ale przyjmuje wycieczki przyjezdne; oddział przyjął takich wycieczek w roku sprawozdawczym 22 z ilością 1 200 uczestników oraz wydał pocztówki z widokami miasta.

Sprawozdanie skarbnika, p. Szelążka, wykazuje, że bilans towarzystwa na rok bieżący przedstawia się w sumie 320 tysięcy zł.

Po sprawozdaniach uchwalono jednogłośnie absolutorjum zarządowi i przyjęto preliminarz w wysokości 54 tysięcy zł.

Do Rady Głównej na miejsce wylosowanych członków, wybrano pp.: Izydorczyka (Łódź), Szelążka (Warszawa), Sukiertową (Działdowo), Arnolda (Warszawa), Fiedlera (Bydgoszcz) Jako zastępcy (wszyscy z Warszawy) weszli pp.: Kołodziejczyk, Lenartowicz, Orłowicz, Niemojewski, Janczewski i Woydyno. Do kom. rewizyjnej pp.: dr. Nowicki, Jeżewski i Chrzanowski.

Nastąpiła przerwa obiadowa, a po obiedzie goście zwiedzali miasto i jego zabytki oraz złożyli wieniec pod pomnikiem Sienkiewicza. Dalszy ciąg obrad rozpoczął się o godz. 5-tej popoł. w gimnazjum im. Kopernika, gdzie pp.: Patkowski, Frankowski i Lewicki wygłosili referaty na temat wystawy powszechnej w Poznaniu, nad którymi to referatami wyłoniła się ożywiona dyskusja. W dyskusji zabierali głos pp.: Adamowicz, Chrzanowski, Lorentowicz, Kołodziejczyk, Hołyński.

Złożono szereg wniosków, które przekazano Radzie Głównej.

O godz. 10 ej wieczór odbyła się w Klubie Polskim przy ulicy Cieszkowskiego wspólna kolacja, a w poniedziałek delegaci zwiedzają okolice Bydgoszczy.

Skrzydlaci więźniowie
czyli w sprawie Tow. Opieki nad zwierzętami.

Jest przy ulicy Śniadeckich firma pod nazwą: „Skład zoologiczny", gdzie męczą bezkarnie pożyteczne ptactwo. Widać tam w oknie klatkę pełną sikorek i szczygłów, w osobnej trzymają gila. Jaki to ma cel? Nie dla nauki chyba, bo szkoły są zaopatrzone w okazy wypchane i żywych ptaków nie chowają. Zapewne więc dla pustej zabawy chłopaków, którzy lubią trzymać w klatkach biedne ptaszki i znęcać się nad ich wolnością. Pomijając fakt, że szczygły i sikorki nie wywodzą się u nas, jak np. kanarki, z drucianych więzień, nieprzyzwyczajone są temsamem do życia w klatkach, gdzie bardzo się męczą; trzymanie ich więc w domu jest **barbarzyństwem,** sprzecznem wprost z ich przyrodzeniem i prawem, jakie im sama natura zakreśliła. Są to bowiem ptaki bardzo pożyteczne, zwłaszcza sikorki. Żywiąc się wyłącznie owadami, tępią one, szczególnie pod wiosnę, larwy wszelkich szkodników, niszczących nasze sady i lasy. I szczygła nie należy również więzić, bo jest to męczarnią dla swobodnego ptaszka. Słusznie więc nakazana jest ochrona ptaków, czego też w cywilizowanych krajach skrupulatnie się przestrzega. W Niemczech np. nie ośmieliłby się właściciel wymienionej firmy handlować jawnie szczygłami i sikorkami i więzić w klatce biednego gila, który tylko w zimie u nas przebywa, z wiosną zaś odlatuje z powrotem na północ, zgodnie z nakazem instynktu.

Chcąc zwrócić się w tej sprawie do Tow. Opieki nad zwierzętami, którego powstanie u nas przed tygodniem, niejeden powitał z radością, udałam się do jego siedziby przy ul. Jagiellońskiej 35, według adresu wskazanego w „Dzienniku". Niestety, daremne były moje zapytywania: nikt tam o Towarzystwie takiem nie wiedział. Wiadomo, że Tow. to powstało z inicjatywy p. Kwiatkowskiego, dyrektora Rzeźni Miejskiej, co tembardziej jest szlachetne i godne uznania. Należałoby jednak szersza rozwinąć akcję w tej sprawie. Trzeba, jak się to robi np. w Poznaniu zainteresować żywo **sfery szkolne,** wśród których powinny powstać kółka młodzieży, aby wzrastała w atmosferze miłości i opieki dla wszelkich stworzeń i dorósłszy, była gotową do obrony dręczonych przez człowieka zwierząt. Może nie bez moralnej korzyści dla społeczeństwa byłoby, gdyby równolegle z hasłami sportów — krzewiło się także idee św. Franciszka za pośrednictwem takich właśnie towarzystw, aby Jego miłość dla zwierząt, nie była dla nas tylko — piękną legendą.

Zofja Malewska.

PROGRAM W KINACH.

Kino w Domu Katolickim na Wilczaku „Narzeczona z Australji" i nadprogram.

Kristal. Dziś w dalszym ciągu **„Król Królów"**, prawdziwy dokument religijny, który nietylko oddaje wiernie myśl Pisma Świętego, ale odtwarza wielką tragedję życia Chrystusa. Władze duchowne uznały film ten za arcydzieło artystyczne o znaczeniu wysoce moralnem. Dla młodzieży przedstawienie o godzinie 4 po cenach do połowy zniżonych.

Kino „Nowości" w dniu wczorajszym wystąpiło z premjerą pięknego dramatu p. t. **„Apasze paryscy".** Obraz ten posiada, oprócz wspaniałej wystawy, doskonałą technikę. Nadprogram komedja **„Porwanie Sabinki"** dopełnia całości.

„Marysieńka" daje narodowy polski film p. t. **„Odzyskanie Niepodległości Polski"** Symbolizuje on współczesną naszą państwowość oraz czasy wojny światowej i częściowo powstanie roku 1863-go. W nadprogramie autentyczne zdjęcia miejscowości z dziejów wyprowadzenia przez Mojżesza Żydów z Egiptu, p. t. **„Święte Góry".**

CORSO. Sensacyjny dramat p. t. **„Śród tysiąca niebezpieczeństw".** W roli gł. Harry Peel. Najnowsze przygody i awantury, pełnie niebezpieczeństw, szalonej odwagi i brawury. Nadprogram szampańska komedja p. t. **„Tomcio i jego rywal".** Razem 12 aktów.

Kilka słów o nauce korespondencyjnej.

Jak wiadomo, całe masy osób wyrwanych ze szkoły czy to wskutek niekorzystnych warunków życiowych, czy też różnych przeszkód zawodowych i rodzinnych, pozbawione są możności systematycznego kształcenia się. Korepetycje udzielane przez nauczycieli, są dostępne tylko dla nielicznej garstki pragnącej dokształcać się, a to ze względu na konieczność zmiany miejsca pobytu lub przerwania zajęć zawodowych jak również ze względów finansowych.

Na obszarze Małopolski istnieje od szeregu lat instytut naukowy pod firmą „Matura", którego metoda naukowa korespondencyjna umożliwia naukę najszerszym sferom bez względu na czas i przestrzeń. Również ze względów finansowych może Istytut powyższy udzielać nauki jak największej liczbie osób. O metodzie pracy tegoż Instytutu można się zorjentować z odpowiednich broszur i prospektów, jakie biuro Instytutu wydało. Instytut powyższy pod firmą „Matura" naucza w zakresie 8-letniego gimnazjum ogólnokształcącego oraz seminarjum nauczycielskiego. Prócz tego prowadzi osobny dział nauki języków obcych na razie angielskiego, niemieckiego, francuskiego przy współpracy sił nauczycielskich z praktyką zagraniczną.

Adres: „Matura", Kraków, Karmelicka 35.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filji obuwniczej (rękodzielników) w poniedziałek, 15 bm. o 7-ej w Ognisku, ul. Jagiellońska 71. Uprasza się o liczne przybycie.

Zebranie Ch. Z. Z. filja elektrowni i tramwajów we wtorek 17 bm. o godz. 6,30 w „Ognisku". ul Jagiellońska.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Żeńskie Tow. gimn. „Sokół". Przyszła lekcja dla młodzieży jutro, we wtorek, o godz. 5. O liczne i punkualne przybycie prosi kierowniczka

„Halka". Lekcja śpiewu dziś, w poniedziałek, o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Jarnatha.

Towarzystwo Uczniów Kupieckich. Dziś w poniedziałek, o godz. ,30 zbiórka przy stadjonie miejskim.

Pomocnicy Gastronomiczni. Walne zebranie i wybór zarządu dziś, 16 bm.,o godz. 1-ej w nocy w lokalu „Ognisko", ul. Jagiellońska 71. Prosi się o przybycie wszystkich kolegów.

„Sokół" V. Okole—Wilczak. Dziś, w poniedziałek, o godz. 7 wiecz. lekcja ćwiczeń, w sali gimn. przy ul. Kordeckiego; Stawienie się wszystkich druhów obowiązkowe. Trening O. P. N. jutro, na boisku Patzera.

T-wo Kredytowo-Oszczędnościowe w Bydgoszczy. Jutro, 17. bm. wiecz. o godz. 8 w lokalu p. Rosta zebranie zarządu.

Wydział Tow. Bielawskich. Dziś, wiecz. o godz. 8 w lokalu p. Ferenca, zebranie w sprawie obchodu konstytucji 3 Maja, na które poszczególne zarządy Tow. się zaprasza.

S .M. P. „Naprzód". Zebranie plenarne we wtorek, 17 bm., o godz. 7,30 w salce parafjalnej, pl. Piastowski 8. Na porządku dziennym zlot związkowy i wystawa prac.

Bydg. Klub Pływacki. Plenarne zebranie 16 bm. o 7,30 w kasynie kolej przy ul. Zygm Augusta.

Baczność, Szoferzy! Zebranie Związku Szoferów 18 bm., o godz. 8 wiecz. w sali „Harmonja", ul. Marcinkowskiego.

Tow. Kupców Detlistów branży spożywczej. Plenarne zebranie w czwartek, 19 bm., o godz. 8 w sali Resursy Kupieckiej, Jagiellońska 25. (Zarząd i komisja o godz. 7). Zamówienia oraz gotówkę na wszelkie artykuły przyjmuje do czwartku równie: Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. 938.

Koło śpiewu „Hejnał" ZZP., Bydgoszcz. Dziś, w poniedziałek 16 bm. o godz. 19 nadzwyczajna lekcja śpiewu w salce p. Mellera, pl. Piastowski. Liczne i punktualne stawienie się wszystkich członków konieczne.

Baczność, Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze. Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, 17 bm., o godz. 8 w Ognisku, ul. Jagiellońska. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

Klub Mandolinistów „Lirenka". Lekcje odbywają się w każdy wtorek i piątek o godz. 7,30 wiecz. w lokalu p. Nowaka przy ul. Toruńskiej nr. 184.

Baczność, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Bydgoszcz. Wspólne zebranie zarządów, celem omówienia ważnych spraw dzisiaj, w poniedziałek, o godz. 8-ej w salce przy kościele św. Trójcy.

Cech obuwniczy. Dziś, w poniedziałek, o godz. 8 wiecz. w sali p. Mellera nadzwyczajne walne zebranie, celem uchwalenia nowych statutów cechowych.

„Harmonja". We wtorek, 17 bm., o godz. 17 występ w kościele garnizonowym z okazji ślubu druhny Kowalkowskiej. O godz. 20-tej lekcja chóru żeńskiego.

Koło Ruchu przy P. Z. K. zwołuje na dzień 17 bm. o 18,30 zebranie plen. do kasyna kolej.

Oddział kolarzy „Sokół" V. We wtorek, 17 bm., o 6-tej na placu Poznańskim zbiórka do treningu.

„Sokół" III. Posiedzenie gniazda we wtorek, 17 bm., o godz. 19,30 w hotelu Lenguinga.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się **23 kwietnia,** o godz. 8-ej wieczorem w Strzelnicy.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Komunikaty zarządu. 3. Wybór II. strzelmistrza. 4) Kupno realności w celu powiększenia ilości stanowisk w Strzelnicy. 5) Zmiany statutu. 6) Wnioski zarządu. 7) Wolne wnioski. Liczne przybycie wszystkich członków pożądane. Na wypadek niestawienia się przepisanej do powzięcia uchwał ilości członków, odbędzie się następne walne zebranie z tym samym porządkiem obrad w środę, 25 4. 1928 r., wieczorem o godz. 8 w Strzelnicy.

Wielka licytacja jałówek w Gdańsku.

W dniu 25 i 26 kwietnia odbędzie się wielka licytacja jałówek ,na której zostanie sprzedanych 100 byków, 100 krów 45 kiernozy i macior oraz przeszło 400 jałówek. Wobec bardzo wielkiej podaży ceny będą stosunkowo niskie. Przywóz do Polski jest zupełnie wolny. Dalszych licytacji przed sierpniem br. nie można się spodziewać, tak, że poleca się interesentom powyższą aukcję. Wszystkie zwierzęta są zdrowe i zostały przed licytacją dokładnie zbadane. Ładowanie transportu nastąpi przez biuro. Złote oblicza się według urzędowego kursu dnia. Prospekty wysyła bezpłatnie „Danziger Herdbuchgesellschaft" Gdańsk, Sandgrube 21.

Giełda warszawska

z dnia 14 kwietnia

Akcje: w złotych:

Bank Polski	151,00—151,75
Bank Handlowy	000,00—123,00
Bank Dyskontowy	000,00—129,00
Bank Przem. lwowski	00,00—107,00
Bank Zachodni	38,00— 37,50
Spiess	—162,50
W. T. F. Cukru	00,00— 73,50
Firley	57,00— 57,25
W. T. Węgla	00,00— 93,50
Nobel	40,75— 40,50
Lilpop	45,25— 45,50
Modrzejów	47,75— 48,50
Ostrowickie Zakłady	106,00—107,50
Pocisk	12,50— 12,00
Rudzki	00,00— 55,00
Starachowice	65,50— 65,00
Zieleniewski	31,25— 31,50
Haberbusch	000,00—181,00
Lombard	000,00—210,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 14. 4. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	50,50—52,00
Pszenica	57,50—58,00
Jęczmień	40,00—43,00
Jęczmień zwykły	46,00—44,00
Owies	42,00—44,00
Mąka żytnia 65 proc.	—73,50
Mąka żytnia 70 proc.	—71,50
Mąka pszenna 65 proc.	78,50—82,50
Otręby żytnie	35,50—36,50
Otręby pszenne	33,50—34,50
Rzepak	—
Wyka latowa	35,00—38,00
Peluszka	37,00—40,00
Groch polny	46,00—51,00
Groch Viktorja	66,00—82,00
Groch Folgera	55,00—65,00
Łubin	24,00—23,00
Łubin żółty	24,50—25,50
Seradela	30,00—31,00
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne 16 proc.	0 00— 0,00
Koniczyna czerwona	220—310
Koniczyna biała	180—280
Koniczyna szwedzka	290—350
Koniczyna żółta oluszcz.	150—180
Koniczyna żółta w łuskach	70— 90

Bank Polski płacił dnia 16 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8 84
funty szterlingów	43 36
franki szwajcarskie	171,15
franki francuskie	34,97
marki niemieckie	212 40
guldeny gdańskie	173,32
szylingi austrjackie	124,90
liry włoskie	46,88
korony czeskie	26,31

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 14 kwietnia 1928 roku.

5-proc. Pożyczka konwersyjna	00,00—66,25
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	95,50—00,00 za 1 dolar.
4 proc. listy zastaw. konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego	00,00—56,50—00, proc.
Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em	95
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em	90,00
Cegielski H. I. em.	49,00—49,50
Pr. Roman May I—V em.	115,00—114,50
Unja (dźw. Ventzki) I—III em.	00,00—26,75

DZIAŁ GOSPODARCZY.



Targi Poznańskie znaczą każdy rok nowym rozwojem.

Tegoroczne Targi Poznańskie, ósme z kolei, znajdują się już obecnie pod znakiem dalszego nadspodziewanego rozwoju. Okazuje się, że umiędzynarodowienie postawiło je na właściwem miejscu, stwarzając tem samem doniosłą i pożyteczną placówkę.

Frekwencja wystawców w roku bieżącym przewyższy pod każdym względem lata ubiegłe. Prawie wszystkie państwa europejskie i wiele egzotycznych weźmie znaczny udział. Mimo poważnego powiększenia terenów wystawowych przez dobudowanie hali A o powierzchni 7 000 m kw., już obecnie wszystkie stoiska są zamówione, a wiele firm spóźniwszy się otrzymało odmowę.

Dyrekcja Targów zamierza przystąpić do rozbiórki hotelu Dworcowego, nawiasem mówiąc, rudery szpecącej niebywale całokształt terenów. Na uzyskanym w ten sposób nowym placu pomieszczą się eksponaty, nie znajdujące dla siebie miejsca pod dachem.

Specjalnem zainteresowaniem otoczył przemysł zagraniczny polskie rolnictwo, cierpiące na głód inwestycyjny Dlatego też na Targach należy się spodziewać wystawienia wielkiej ilości najrozmaitszych maszyn rolniczych, tak dla uprawy, jak i dla rolniczego przemysłu przetwórczego.

Wyrobiona solidną i uczciwą 7-letnią pracą opinja również i zagranicą dziś poczyna przynosić zasłużone uwoce Jest to tembardziej godne uwagi, że obecnie wszelkie targi i wystawy specjalnie w Niemczech cierpią na wielki brak zainteresowania i frekwencji.

Spadek pod tym względem doszedł do 80 procent i spowodował zaniechanie szeregu przedsięwzięć targowych, jak np. w Gdańsku. Tymczasem nasze targi, na czele z Poznaniem wykazują bezustanną linję rozwojową, uprawiającą do dalekoidących nadziei na przyszłość.

Rzecz naturalna, że Targi Poznańskie dyskontują dla siebie wzrost zainteresowania się zagranicy Polską jako rynkiem zbytu i zakupów, lecz czynią to w sposób, z którego możemy być dumni ponieważ świadczy on wymownie o naszych zdolnościach organizacyjnych.

Nadmienić trzeba, że Dyrekcja Targów w roku bieżącym rozwinęła szeroką propagandę, rozsyłając szereg wydawnictw reklamowych, redagowanych w najbardziej egzotycznych językach.

Pomyślne horoskopy tegoroczne uprawniają do nadziei, że w roku przyszłym, Targi Poznańskie dopomogę swą renomą Wystawie Krajowej i jednocześnie wyzyskają zapewnione powodzenie tej ostatniej dla swego dalszego jeszcze bardziej pomyślnego rozwoju.

Warszawa 13. 4. (AW.) Główny inspektor pracy inż. Klott wyjedzie do Krakowa, dla przeprowadzenia konferencji w kwestjach związanych z działalnością komisji rozjemczej do spraw robotników rolnych. P. Klott wyjedzie również na Górny Śląsk, w sprawach dotyczących wejścia w życie ustaw o inspekcji pracy na Górnym Śląsku.

Wzrost ceny zboża

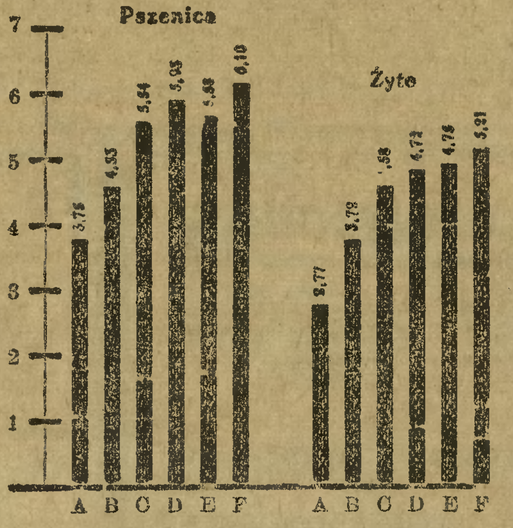
Czteroletni ujemny bilans handlu zagranicznego zbożem, wywołał już otrzeźwienie, lecz zapewne dopiero tegoroczna zwyżka cen rozwieje resztę złudzeń, polegających na utożsamianiu eksportu jesiennego z posiadaniem nadmiaru produkcji i na tłomaczeniu niedoborów nieurodzajami.

Na jesieni zeszłego roku optymizm ogarniał nawet sfery rządowe które chcąc zadowolić konsumentów i producentów podały projekt tworzenia rezerw zbożowych w celu regulowania cen na zboże, a przedewszystkiem na żyto, będące głównym artykułem spożywczym szerokich mas ludności.

Rozumowanie rządu było oparte na złej przesłance, że produkcja żyta wystarcza na pokrycie potrzeb kraju. Do utworzenia rezerw nie doszło. Podaż była tak mała, że w razie skupywania większych partji nastąpiłaby katastrofalna zwyżka cen. Rząd od swych zamiarów, jako niewykonalnych odstąpił, a zboże w ostatnich tygodniach wykazuje gwałtowną zwyżkę do dziś nieopanowaną.

Na naszym rysunku przedstawiliśmy tendencję na giełdzie poznańskiej, umieszczając jednak dla porównania przeciętne cen przedwojennych w 1913 r. również i na giełdzie warszawskiej, dla wykazania mniejszej opłacalności produkcji zboża w b. dz. pruskiej, będącej śpichlerzem całej Polski.

Notowania giełdowe zbóż w dolarach za cetnar metryczny.



A — przeciętna z 1913 r. Warszawa; B — przeciętna z 1913 r. Poznań; C — przeciętna 1926-27; D — notowania z 1. IV. 1927; E — notowania z 1. III. 1928; F — notowania z 1. IV. 1928;

Od B do F notowania z giełdy poznańskiej.

Wzrost cen pszenicy, której brak pokrywamy stale importem, jest odblaskiem sytuacji na giełdach zagranicznych, jednak zwyżka żyta, odgrodzonego granicami celnemi od reszty świata, wykazuje dosadnie, że i w tej dziedzinie cierpimy na niedostatek.

Jeżeli będziemy stale zamykali na jesieni eksport zboża, do którego w tym okresie rolnicy są bardzo pochopni, otrzymamy coroczną zwyżkę cen na wiosnę i łącznie z tym wwóz zagranicznego zboża po przednówkowych cenach.

W rozpatrywanie metod walki o stabilizację cen na odcinku jednego roku wchodzić nie będziemy. Takie czy inne pomysły, mogą załagodzić przejściowo sytuację. Jednak rzeczywiste uzdrowienie może przynieść tylko podniesienie produkcji.

Ostatni zaś sposób wymaga gruntownego przeobrażenia polityki rolnej opierającej się do dziś na złudzeniach nadmiaru lub choćby samostarczalności zbożowej.

Oczekujemy wobec tego, aby rząd uznał swoje błędy i wystąpił z programem gruntownie przemyślanym i głębiej sięgającym niż nieracjonalny pomysł rezerw zbożowych.

Budżet Min. Pracy i Opieki Społecznej na rok 1928-29.

Pewne wyobrażenie o działalności ministerstwa pracy i opieki społecznej, ministerstwa, które słusznie czy niesłusznie jest zwane robotniczem, dać mogą cyfry wydatków tego ministerstwa, uwidaczniane w budżetach zatwierdzanych przez parlament. W przedłożonym Sejmowi preliminarzu budżetowym na rok administracyjny 1928-29 przeznaczono na potrzeby ministerstwa pracy i opieki społecznej kwotę 60 miljonów 232 tysiące 781 zł wliczając w to i rozchody nadzwyczajne w wysokości 832.365 zł. Rozchody ministerstwa pracy wynoszą zaledwie 4 procent wszystkich wydatków, uwidocznionych w preliminarzu. W porównaniu z r. 1927-28 zwiększono budżet ministerstwa pracy o prawie 18 miljonów złotych.

W rozchodach ministerstwa największą pozycję stanowią wydatki na **świadczenia socjalne.** Wynoszą bowiem 51 milj. 172.081 zł, z czego przypada:

3 mil. 200.000 zł tytułem zwrotu kasom chorych sum wydanych na rachunek skarbu państwa.

7 mil. 520.693 zł jako dopłata do ubezpieczeń społecznych (renty inwalidzkie i górnicze, zasiłki dla reemigrantów, pomoc dla kas brackich Zagłębia Krakowskiego i inne dopłaty ubezpieczeniowe).

7 mil. 100.000 zł na opiekę nad młodzieżą.

1 miljon zł na opiekę nad niezdolnymi do pracy.

129.338 zł na opiekę nad weteranami powstań narodowych.

1 mil. 744.352 zł na leczenie inwalidów wojennych i na dostarczanie im protez.

1 mil. 129.296 zł na opiekę nad inwalidami wojennymi.

1 mil. 738.000 zł na opiekę nad ofiarami wojny i wypadków politycznych (pomoc reemigrantom i ich dzieciom, opieka nad Polakami zagranicą, nad Petlurowcami, pomoc byłym więźniom politycznym itp.).

2 mil. 142.502 zł na pomoc poszkodowanym przez klęski elementarne (powodzie, pożary itp.).

25 miljonów złotych na ustawową oraz doraźną pomoc dla bezrobotnych (w r. 1927-28 kwota ta była preliminowana na 34 mil. zł).

209.400 zł na samopomoc społeczną.

255.500 na opiekę zapobiegawczą (pomoc instytucjom opiekującym się kobietami, subwencje dla domów pracy, oraz opieka nad b. więźniami).

W porównaniu do preliminarza na r. 1927-28 uległy powiększeniu w dziale wydatków na świadczenia socjalne wszystkie pozycje z wyjątkiem zasiłków dla bezrobotnych. Charakterystyczną jest rzeczą, że powiększono pozycję na samopomoc społeczną ze 100 tysięcy złotych na 209 400 zł. Pod tą rubryką kryje się fundusze obracane na subwencje dla domów ludowych, robotniczych, na ogrody robotnicze. **Z subwencyj tych korzystają prawie wyłącznie organizacje socjalistyczne.**

Zarząd centralny ministerstwa pracy i opieki społecznej ma kosztować 1 mil. 892.222 zł, z czego na płace urzędników i niższych pracowników przypada ponad miljon zł. W centrali ministerstwa zatrudnionych jest 151 urzędników i 22 niższych funkcjonarjuszy. W dziale tym spotykamy się z nowym wydatkiem 230.000 zł na zorganizowanie sądów pracy oraz naukowego instytutu pracy. Koszta wojewódzkich wydziałów pracy i opieki społecznej wyniosą 409.787 zł.

Na **urzędy inspekcji pracy** przewiduje rząd 1 mil. 850.381 zł. Inspekcja zatrudnia 228 urzędników i 49 niższych pracowników. W stosunku do r. 1927-28 powiększono liczbę urzędników o 14 osób, a funkcjonarjuszy niższych o 5 osób. Przyrost ten spowodowany jest rozciągnięciem inspekcji pracy na woj. śląskie.

Pośrednictwo pracy kosztować będzie 996.341 zł. Państwowe urzędy pośrednictwa pracy w liczbie 16 zatrudniają 160 urzędników i 46 niższych funkcjonarjuszy. **Urząd emigracyjny** przewiduje swoje wydatki na kwotę 2 mil. 661.614 zł w tem na uposażenie 43 urzędników i 6 niższych funkcjonarjuszy 255.188 zł, na utrzymanie ekspozytur emigracyjnych w Warszawie, Lwowie, Gdańsku, Mysłowicach, Zbąszyniu, Krakowie, Brześciu nad Bugiem i Białej (Małopolska) 238.355 zł, na koszta repatriacji zagranicznej 400.000 zł, na opiekę nad emigrantami i ich rodzinami 1.500.000 zł. Z preliminarza wydatków nadzwyczajnych, wynoszącego 832.365 zł przeznacza się na pilne roboty budowlane 682 365 zł, na udział w ogólno-krajowej wystawie w Poznaniu 150.000 zł.

Dochody ministerstwa pracy i opieki społecznej są obliczone na 822.505 zł, z czego opłaty pracodawców zagranicznych za emigrantów dać mają 315.000 zł, opłaty za pośrednictwo pracy 47.000 zł, udział w zyskach przedsiębiorstwa księgarni kolejowych „Ruch" 90.000 zł, kary, nakładane przez inspektorów pracy 45.000 złotych itd.

Przytoczone powyżej cyfry nie świadczą o należytym rozwoju agend ministerstwa pracy i opieki społecznej. Wzrost wydatków o 18 miljonów jest następstwem i stabilizacji waluty i podwyżki wynikającej ze wzrostu drożyzny, a nie objawem rozbudowy ministerstwa, które raczej ogranicza w niektórych działach swoje zadanie. To kurczenie się ministerstwa pracy i opieki społecznej przy równoczesnym wzroście budżetów innych ministerstw, jest ze względu na coraz to zwiększające się potrzeby świata pracy, objawem niepokojącym. Rządzący tem ministerstwem socjaliści, mniej widocznie dbają o interes robotnika, niż o własne cele partyjne.

jp.

Ciekawe dane porównawcze portu gdańskiego z niemieckimi.

„Danziger Volksstimme" podaje dane porównawcze portu gdańskiego z portami niemieckimi. Według tego zestawienia przez port gdański przewiezione w r. 1927 — 6 289 000 ton, gdy przez port szczeciński, który był jednym z większych portów bałtyckich przewiezione zaledwie 1 049 000 ton. W ten sposób Gdańsk staje się największym portem bałtyckim i szybko zacznie konkurować z Hamburgiem, w którym przewóz towarów równa się 8 000 000 ton.

Z ostatniej chwili.

Układy z Litwą rozpoczną się w tym tygodniu.

Warszawa, 16. 4. (AW.) Wyjazd delegacji polskiej do rokowań komisyjnych z Litwą w Berlinie, nastąpi we wtorek dnia 17. bm. Ze strony delegacji polskiej przygotowane zostały już materjały do spraw, które mają być przedmiotem obrad komisji berlińskiej. W szczególności opracowano szereg wniosków w sprawach komunikacji pocztowo-telegraficznej i kolejowej, oraz w sprawie odszkodowań z okresu zatargu pomiędzy obu państwami.

W Kownie niezadowoleni z Waldemarasa.

Warszawa, 16 4. (Tel. wł.) Korespondent „Expressu Porannego" donosi z Kowna, że na wiadomość o wyniku konferencji królewieckiej opozycja podniosła ogromną akcję z powodu odroczenia sprawy wileńskiej. Powracającego Waldemarasa powitano chłodno. Wkrótce wyjaśniło się, że premjer litewski działał w Królewcu wbrew uchwałom rady gabinetowej. W Kownie liczono, że rokowania nie wydadzą żadnych wyników, tymczasem Waldemaras lękając się rzekomej organizacji Pleczkaitisa w Polsce i połączenia się jej z opozycją litewską wolał pod wpływem oferty polskiej o gwarancji granicy Litwy spuścić z nieubłaganego tonu, aby mieć wolne ręce wewnątrz kraju. W Kownie uważają wyniki konferencji królewieckiej za zdecydowaną klęskę litewską.

Antyrządowe usposobienie w P. P. S.

Warszawa, 16. 4. (AW). Wczoraj przed południem rozpoczęły się w lokalu sejmowym obrady rady naczelnej P. P. S. Na początku zebrania odczytano list p. Daszyńskiego, oznajmiający o jego rezygnacji ze stanowiska przewodniczącego rady naczelnej, ze względu na piastowane stanowisko marszałka sejmu. Konferencja rady naczelnej P. P. S. przy udziale 43 delegatów trwała przez cały dzień. Obrady ujawniły wybitnie opozycyjny nastrój P. P. S. wobec rządu marszałka Piłsudskiego, przyczem opozycyjnie nastrojonych jest wielu delegatów. Reprezentanci kierunku, opowiadającego się za współpracą z rządem, nie zabierali wczoraj głosu. W dniu dzisiejszym dalszy ciąg obrad i wybór nowego przewodniczącego rady naczelnej P. P. S.

Stan wody w Wiśle w dniu 16 kwietnia rano: Zawichost 1,99; Warszawa 1,87; Płock 1,10; Toruń 2,72; Fordon 2,76; Chełmno 2,76; Grudziądz 3,04; Korzeniewo 3,41; Piekło 3,19; Tczew 3,19 Einlage 2,50; Schiewenhorst 2,36.

— **Ujęto** 2 złodziei, 1 za łapichłopstwo, 5 pijaków i 3 niewiasty za przekrocz. pol. obyczajowe.

KALENDARZYK TEATRALNY:

Poniedziałek 16 bm. godz. 7,30 **„Księżna Cyrkówka"** (Wszystkie bilety sprzedane).

Wtorek 17 bm. godz. 8 **„Nie ożenię się"**.

Środa 18 bm. godz. 7,30 **Za dawnych dobrych czasów"** (Bilety sprzedane).

Czwartek 19 bm. godz. 8 **Wielka rewja baletowa z Warszawy.**

Piątek 20 bm. godz. 8 **Kredowe Koło"**. Premjera.

Sobota 21 bm. godz. 4 **„Czarnoksiężnik Szajbar"**.

Sobota 21 bm. godz. 8 **„Kredowe Koło"**.

Niedziela 22 bm. godz. 1 **„Czarnoksiężnik Szajbar"**.

Niedziela 22 bm. godz. 8 **„Kredowe Koło"**. ka".

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubrykę oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

SPRZEDAŻE

155 mórg z inwentarzem przy 15000 zł wpłaty, sprzeda lub wydzierżawi Sokołowski, Plac Wolności 2. 5176

50 mórg z inwentarzem w Bydgoszczy za 25000 zł sprzeda Sokołowski Plac Wolności nr. 2. 5175

Okazja Dom z wolnym składem i 9 mórg roli za 16000 zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. 5174

Dom na sprzedaż. Koronowo, Ogrodowa 2. 9673

Dom z zabudowaniem, bez długu, przedmieście Bydgoszczy, z 4¹/₁ morgi obsianej pszennej ziemi, ogród warzywny i owocowy z 50 drzewami, w ładnym położeniu, przy świerkowym lesie, nadające się na ogrodnictwo lub miejsce wypoczynkowe, cały wolny zaraz na sprzedaż lub do wydzierżawienia od właściciela nowe kafle białe do pieca Adres w Dzien. Bydgoskim (9722

Chevrolet 30 P. S. dwuosobowy po głównym remoncie za tanią cenę zł. 2.200 z powodu likwidacji interesu sprzedam „Sława", Bydgoszcz, Nakielska nr. 3. (9701

Meble! W tem tygodniu nadaża się okazja w nowych i mało używanych pojedynczych i stylowych meblach za niskie ceny można nabyć kompl. jadalki dęb., sypialki, pokoje męskie, saloniki, klubowe garnitury, kanapy, leżanki, lustra, szafy, kuchnie, stoły, krzesła i wiele więcej, wszelkie meble są gwarantowanej dobroci i gustownie wykonane, warunki dogodne. Własne warsztaty. Fa. Mebli Górnoślązaków, Śniadeckich nr. 56, tel. 1025. 9745

Stodoła z drzewa 6×7 m. na rozbiórkę na sprzedaż. Malak Gdścieradz. 9672

Wila pięknie zbudowana, 3 mieszkania po 4 pokoje koło Jagiellońskiej 35.000, wpł. 25.000. — Wila 5 pokoji, kompl. odnowiona, Bielawki 22.000. — Dom dwupiętrowy, dwa składy, koło Jagiellońskiej, 50.000. Szarek, Dworcowa 90, telefon 1909. 5197

Domy mieszkalne i handlowe przy wpłacie 15000 do 65000 zł. na sprzedaż. Grundtke. Bydgoszcz, Śniadeckich 33 narożnik Dworcowej. (9718

Najlepsza okazja dobrego zakupu używanych mebli w wielkim wyborze na raty i na zamianę Sypialki 435 zł, jadalki 850 zł, męskie pokoje 725 zł, bufety, biurka, regały do książek, szafy orzechowe, lustra tremo, dywany, maszyny do szycia, garnitury pluszowe, teolety do fryzerowania, kuchnie, umywalki, bilard, wanna do kąpieli, meble koszykowe, kanapa i 4 fotele 145 zł, kanapa 65 zł, leżanka 38 zł, szafy do rzeczy 45 zł, szafonierki 42 zł, łóżka 15 zł, wózek ręczny 45 zł, waga decymalna 25 zł, pierzyny 32 zł, wysoki wózek dziecięcy 45 zł, stoły, krzesła, maszyna do sieczki rznięcia, damski rower na sprzedaż. Okole, Jasna 9, tylny dom, parter lewo, siedem minut od dworca. 9702

Motor 12 P. S. benzolowy, podczas biegu do oglądania, tanio na sprzedaż. — Sieczkarnia, Dworcowa 18d. (5181

Wózek dziecięcy oraz kolebka koszykowa i króliki belgijskie tania na sprzedaż. Halbe, Bocianowo 24 (9723

Rower męski (jak nowy) i damski tanio sprzedam. Warmińskiego 3, w podwórzu. 5182

Rower męski w dobrym stanie tanio na sprzedaż. J. Przybylski Dąbrowskiego 22 w podwórzu od 5—7. 9714

KUPNA

Kartofle M. wan der Laus Holender) Hotel Wiktorja Bydgoszcz kupuje każdą ilość jasne Udenwälder. Of. pod „Kartofle" do Dzien. Bydg.

LEKCJE

Na mandolinie udzielam lekcji. Postępy szybkie zapewnione. Zgł. od godz. 15- 20 ul. Jackowskiego 2, parter prawo. 9725

POSADY WOLNE

Przedstawicielstwa na m. Łódź i okolicę poszukuje ustosunkowany i dobrze zaprowadz. wśród tutejszej klijenteli, kupiec branży kolonjalnej. Referencje pierwszorzędne. Skład do dyspozycji. Łaskawe oferty pod „Z. Z." do biura ogłosz. S. Fuchs Łódź, ul. Piotrkowska 50. 9744

Agenta z branży kolonjalnej zaraz poszukujemy. Zgłoszenia Łokietka 19, I. l. (5185

Przykrawczynie sukien damskich całoroczna praca, poszukiwane oraz panienki do szycia; zgłosząc się Królowej Jadwigi 13, parter prawo, A. Cwi. (9683

Praktykant możliwie z ukończoną szkołą handlową zaraz potrzebny. Zgł. przyjmuje Adam Bukolt, handel towarów kolonjalnych, Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 128. 9727

Pomocnika fryzjerskiego poszukuje. Jan Dudkiewicz, ul. Orla 1. 9711

Poszukuję od 1 maja do mego składu dzielnego starszego ekspedjenta branży żelaza. Oferty z określeniem dotychczasowego zajęcia, świadectwa, pretensji, przy wolnym stole uprasza Jan Ohnesorge nast. Bronisław Kiedrowski, Czersk, Pomorze. (9731

Szofer ślusarz, samotny, z dobremi świadectwami, może się natychmiast zgłosić do auta ciężarow. „Komnick". Dla uczciwego i porządnego człowieka posada stała. Of. z podaniem wymaganej pensji uprasza W. Rafiński Kamienica pow. Tuchola, stacja kol. Gostycyn. 9738

Ekspedjenta poszukuje od 1 lub 15 maja z branży spożywczej nie niżej lat 29 możliwie obeznany z pisaniem na maszynie. Tylko uczciwi wymowni i dzielni ekspedjenci zechcą się zgłosić z podaniem pensji odpisem świadectw i dołączeniem fotografji do restauracji dworcowej Tczew. (9748

Dzielnego stolarza na meble fornier. oraz poliera poszukuje R. Katz. Kościuszki 56 (9730

Pomocnik fryzjerski może się zgłosić zaraz. Śniadeckich nr. 47, Konrad Nass. (9703

Biurowa młodsza, która by się zajęła także akwizycją, pewna w języku niemieckim, pisząca biegle na maszynie. Zgł. pisemnie z odpisami świadectw do „IRO" Hermana Frankego 3. (9708

Potrzebni szewcy na damską i męską robotę i szpilkową robotę Grzegoszewski, Stary Rynek nr. 4. (9721

Stolarzy przyjmuję. Fordońska 68. 9720

Poljer(ka) na stałą pracę potrzebny zaraz. Fabryka mebli, ul. Grunwaldzka 129. 9700

Uczeń kowalski potrzebny zaraz. Hetmańska 35. 5186

Chłopak silny do 16 lat do posyłek potrzebny. Knoof, ul. Nakielska 65. 5188

Uczeń pragnie się wyuczyć piekarstwa. Zgłoszenia pod „U. D." do Dziennika Bydgoskiego. (9665

Służąca umiejąca gotować i do pracy kuchennej może się zgłosić. Wechsler, Gdańska 142. (9687

Starszy chłopak do posyłek może się zgłosić. Wiadomość w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (5198

Dziewczyna potrzebna zaraz. Restauracja „Rios" Długa 53. 9710

Służąca potrzebna zaraz do Kawiarni Royal. 9706

Służąca może się zgłosić. Grunwaldzka 17. 9703

Dziewczę! 14—16 lat uczciwe do lekkiej posługi domowej przed południem zaraz potrzebne. Ul. 20 Stycznia nr. 25, parter lewo. (9695

Służąca pracowita uczciwa tylko z dobremi świadectwami może się zaraz zgłosić. Żuchowska, Sienkiewicza nr. 44.

Służąca przychodnia, uczciwa, czysta z dobremi świadectwami potrzebna. Mutuhlerowa, Gdańska 52. (9724

Dziewczę do dziecka 14—15 lat zaraz potrzebna. Poznańska 10. II ptr. (9719

Panienka uczciwa, sumienna potrzebna od 1 maja do bufetu jako ekspedjentka. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu proszę przesłać do restauracji dworcowej Tczew. (9749

Panienkę z inteligentnej rodziny, która biegle rysuje zaraz potrzebuję. Zgłoszenia dziś w poniedziałek od godziny 4—6 po poł. Stefan Szczerkowski, kupiec - dekorator Gdańska 31 - 32 II. piętro telefon 1327, u p. hr. Perre. 9715

Uczeń ślusarski przyuczony może się zgłosić. Pomorska 71. (5195

Potrzebna zara wzgl. od 1. 5. 28 do oddziału towarów krótkich doświadczona dzielna ekspedjentka, która byłaby w stanie samodzielnie kierować oddziałem. Potrzebna również młodsza ekspedjentka. Reflektuję tylko na siły pierwszorzędne z gruntowną znajomością branzy i władająca język. polsk. i niem. Wyczerpujące oferty z fotografją, podaniem refer. i wysok. wymaganej pensji uprasza Juljusz Schreiber, skład bławatów, Chojnice, Rynek 17. 9746.

Potrzebna kucharka z dobrem gotowaniem do majątku. Zgł. telef. Maksymiljanowo 3. 9750

Służąca do kuchni, umiejąca cośkolwiek gotować oraz pokojowa na majątek potrzebne. Dworcowa nr. 29, I ptr. (5187

Służącą uczciwą, pracowitą i umiejącą gotować poszukuję. Pomorska 49-50, II ptr. prawo. 9696

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik wyszynku poszukuje posady z kaucją 150 zł. M. Marszałkowski, Żerków (Wlkp.). 9519

Poszukuję posady jako uczennica z lepszem wykształceniem w składzie rzeźnickim. Szczecińska 3. 5184

DZIERŻAWY

Lokal nadający się na fabrykację płaszczy damskich 4 do 5 pokoi poszukuję natychmiast. Telefonować 15-60. (9684

Hel! Do wydzierżawienia restauratorowi duża sala z kuchnią i mieszkaniem. Wiadomość ul. Petersona nr. 15, parter, od 9—11. 5200

Ubikacje mniejsze z elektrycznem oświetleniem możliwie w suterynach na wytwórnię zaraz poszukuję. Oferty pod „Ubikacje" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 5199

Pomieszczenie biurowe, punkt pierwszorzędny, wynajmę. Wiadomość: „PAR", Dworcowa nr. 72. 9717

Interes rzeźnicki z urządzeniem w pełnem biegu w dobrem położeniu od zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje W. Jastrzembski Chełmża ul. Toruńska 11/12 9743

Kolonjalka z towarem do wynajęcia. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 9736

MIESZKANIA

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią z meblami do wynajęcia. Zgł. pod „P. S. 1" do Dzien. Bydg. (9685

POKOJE

Pokój umebl. z utrzymaniem dla 1 lub 2 panów zaraz do wynajęcia. Św. Trójcy 6a, parter prawo. 9692

Poszukuję współtowarzysza do pokoju. Naruszewicza 1a, róg Garbary. 9699

Pokój umeblowany do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, II piętro lewo. 9704

Pokój do wynajęcia. Długosza 6, parter lewo. 9716

2 pokoje umeblowane dla lepszych 2 osób z używaniem kuchni do wynajęcia. Zgł. w restauracji ul. Przyrzecze 2. (9712

Pokój z utrzymaniem lub bez dla inteligentnego pana do wynajęcia. Świętojańska 14, II ptr. (5189

POLECENIA

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921. (9574

Leżanki
kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (2848

Filce
siódlarskie i inne dostarczają natychmiast po cenach konkurencyjnych R. Kunert i Ska, T. z o. p. Poznań, Plac Św. Krzyski nr. 1, tel. 29-21. 8202

Powozy
wolanty, samojazdy, bryczki, polowczyki kryte, półkryte, sanki, gotowy wybór, najlepsze wykonanie, poleca Sperling, nast., Nakło, przy dworcu 28784

Drożdże
lubońskiej fabryki, codziennie świeże od 9 funt począwszy, dostarcza po cenie fabrycznej St. Kaczmarek, Bydgoszcz ul. Szpitalna 3, (Zbożowy Rynek) tel. 1413. (7710

Kapelusze
męskie i damskie przyjmuje do przefasonowania Gutmeyer, Poznańska 34. 7677

Rowery
i wszelkie części w największym wyborze poleca najtaniej Wasielewski, ul. Dworcowa 18. 9476

Meble
jadalnie, sypialnie dębowe i pojedyncze od 650 zł począwszy, szafy, stoły, krzesła, lustra, garderobę, biurka, kanapy, leżanki, materace z powodu remontu sprzedaje tanio na najdogodniejszych warunkach Zieliński, Śniadeckich 43. 5098

Prasuję
bieliznę i szyję w domu i poza domem po niskich cenach. Majewska, Garbary 27. 5178

SPRZEDAŻE

Majątki
ziemskie w wielkim wyborze od 1000 morg. do 10 mórg na korzystnych warunkach stale na składzie, młyny wodne i parowe w różnej wielkości stale posiada moje biuro Pogoń. Mleczarnia w dobrym punkcie, dobrze prosperująca, przerabia 10.000 litrów korzystn. na sprzedaż. Kamienice piękne w wielkim wyborze na korzystnych warunkach stale na sprzedaż, jak również interesa handlowe i goścince okazyjnie do oddania. Zgłoszenia spieszne do biuro „Pogoń", Dworcowa 80.

Majątek
440 mg. z młynem wodnym i kompl. zabudowaniem, wpł. 150 tys. zł. — 285 mg. ziemi dobrej, cena 150 tys. zł. — 128 mg. ziemi dobrej, cena 65 tys. zł. — 108 mg. ziemi dobrej, cena 60 tys. zł. — 100 mg. ziemi pszennej, cena 45 tys. zł. — 128 mg. ziemi dobrej, cena 42 tys. zł. — 56 mg. ziemi dobrej, cena 37 tys. zł. — 20½ mórg ziemi dobrej w Bydgoszczy, cena 22 tys. zł. — 20 mg. ziemi i zabudowanie, cena 13 tys. zł. — 15 mg. ziemi i zabudowanie cena 12 tysięcy zł i wiele innych poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, telefon 699. 9253

Domy
3, 6, 8 tysięcy sprzeda „Norma", Gdańska 24. 5110

Majątki.
Majątek piękny 280 mórg ziemia pszenno-buraczana wtem 25 mórg łąki. Dom alla Willa 12 pokoi w parku i ogrodzie, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy kompletny, komunikacja wspaniała 20.000 dolarów, wpłaty 12.000. Jak również moc innych majątków poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 1815.

Sprzedaże!
Wielki wybór majątków, cegielni, młynów, oberży, piekarni, kamienic, w centrum Bydgoszczy i okolicy poleca nowe zlecenia przyjmuje Wielewicki, ul. Gdańska 103 przystanek tramwajowy przed biurem. 5123

Dom
z ogrodem, za rok wolnym składem kolonj bardzo dobrze prosperującym ewt. wolne 3 pokojowe mieszkanie, przystanek tramwajowy, sprzedam za 30.000 zł. Zgł. „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod „54,103" 9226

Sprzedaż domów
Dom II piętr. z oficyną przy ul. Gdańskiej z sklepem i wielkim ogrodem, cena 75 tys. zł — Dom III piętr. z komfortem, cena 75 tys. zł. — Dom II piętr. z sklepem przy Rynku, dochód roczny 7000 zł, cena 65 tys. zł. — Dom III piętr. z sklepem i wielkim placem, cena 75 tys. zł. — Dom przy Rynku III piętr. z ogrodem, mieszkania 4—5—6 pokoj., dochód roczny 11 tys. zł, cena 100 tys. zł. — Dom piętr. z dużym placem budowlanym, cena 13 tys. zł. — Dom z rzeźnictwem, kompl. urządzeniem i wolnem mieszkaniem, cena 55 tys. zł, wpł. 30 tys. i wiele innych poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, telefon 699. 9252

Dom
narożnik przy ulicy Dworcowej 17, z 4-ma składami natychmiast bardzo korzystnie na sprzedaż. Cena i wpłata podług ugody. Tylko szybko się decydujący reflektanci niech się zgłoszą. Józef Rytlewski, Swiecie n/W., telefon 88. (9632

Skład
kolonjalny z mieszkaniem na sprzedaż. Adr. wskaże Dz. Bydg. 9365

Skład kolonjalny
składający się z trzech pokoi i dwóch piwnic, oraz sprzedaż tytoniowa, przy głównej ulicy z powodu spadku zaraz na sprzedaż. Do objęcia potrzeba 10.000 zł. Wiadom. Grudziądz, Droga Sękowa nr. 3. (9230

Place
willowe przy tramwaju sprzeda. Promenada nr. 5 parter. (9227

Gdynia! 7373
Do sprzedaży i wydzierżawienia: place, domy, ubikacje handlowe i prywatne. Na odpowiedź znaczek. Zakup wszelkich materjałów budowlanych „Transit" Dom Komisowo-Handlowy Gdynia, ulica 10 Lutego, wila Ela

Osada
w Mierucinie 86 mórg dobrej ziemi w tem 15 mórg łąki z torfem, zabudowania masywne, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, śliczny ogród z 170 drzewami owocowemi zaraz na sprzedaż z powodu śmierci właściciela. Zgłoszenia Br. Krysińska, Mierucin, poczta Wawelno, pow. Wyrzysk. (9689

Dom
piętrowy, wolne 3 pokoje na sprzedaż. Bliższe informacje udziela Helena Szarafińska, Chełmno, Rynek 10. (9544

Osada
rentowa 64 mórg, 8 mórg łąki, rola średnia, budynki i inwentarz bardzo dobre, cena podług ugody, jest natychmiast na sprzedaż. Sechawer, Popielewo, pow. Bydgoszcz. (9638

Fabryka
wód mineralnych i rozlewnia piwa wraz z lodownią i mieszkaniem przy fabryce, dobrze prosperująca w duzem mieście na Pomorzu na sprzedaż. Of. do filji Dz. Bydg. w Toruniu pod „Fabryka". 9620

Okazja!
Sprzedaję swój młyn wodnoturbinowy bez konkurencji w bogatej okolicy, blisko Torunia i 20 mrg. dobrej ziemi z kompletnym inwentarzem za 75 tys. zł wpłata 55.000 zł. Adres, Młyn Kosibór, p. Podgórz, koło Torunia. 9620

Okazja!
Z powodu choroby jest na sprzedaż dom w Gdyni — wybudowane pierwsze piętro, pożyczka przyznana Banku Gospodarstwa Krajowego — obszar placu 1000 m. kw. Wiadomość Garbary 17, II lewa i Gdynia, Szosa Gdańska u Semerlinga. (9642

Oberża
z rzeźnictwem, skład kolonjalny, towary krótkie i handel węgla, 4 morgi ziemi w dużej kościelnej wsi, własny telefon korzystnie na sprzedaż. Kolpacki, Lembarg, stacja Konojady, pow. Brodnica. 9734

Skład
kolonjalny delikatesów doskonale prosperujący, komfortowe mieszkanie. Adres w Dz. Bydg. 5164

Sprzedam
kompletne urządzenie parowej mleczarni, urządzenie włoskiej olejarni, parowy kocioł stojący 8 mtr., 2 benzynowe silniki 4—6 koni, kadzie rezerwuary. Grudziądz, Grobiowa 22, Bara. (9583

Skład skór
przyborów obuwniczych i rymarskich w powiatowem mieście przy rynku jest z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „J. S. 100". (9675

Piekarnia
w pełnym biegu, 8 mórg roli zaraz na sprzedaż. B. Brocki, Lipinki, koło Warlubia, pow. Swiecie (Pom). 9649

Chodnik
kokosowy czerwony ca 11 mtr. i prasę kopjową tanio sprzedam. Plac Piastowski nr. 7, I p. lewo. (5158

Motor
„Deutz" leżący, benzynowy 3 K. M. na żelaznym fundamencie w dobrym stanie do oddania. Petersona 14, II p. (5163

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23625

Pianino
krzyżowe sprzedam tanio. Koerdt Król. Jadwigi 4 b. 5044

Pianino
tanio sprzedam. Majewski, Pomorska 65. 5133

Samochód
5 osobowy w porządku na chodzie, 6 cylindrowy sprzedam, cena przystępna biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 18-15.

Drzewka
owocowe po niskiej cenie gruszki i jabłonie ma na sprzedaż J. Stranz, Nakielska 64, telefon 1486. 9553

Rower
męski za 80 zł na sprzedaż. Wileńska 11. 9641

Rower
damski dobrze utrzymany z wolnym biegiem tanio na sprzedaż. Łokietka 15. 5170

2 rowery
sprzeda Wydawnictwo Wielkopolskie, Fredry 7. 5183

Jajka wylęgowe
czystej rasy Plymouth-Roks, sztukę po 40 gr oddaje Simonis, kierownik szkoły, Smiłowo per Miasteczko. 9667

Okazyjnie
sprzedam salonik mahoniowy z dużem lustrem. Dworcowa 50, I ptr. 5172

KUPNA

Kupuję
100 krzeseł i 10 stołów ogrodowych nowych i używanych. Zgł. z podaniem ceny. Adres wskaże Dz. Bydg. (5113

Kupimy
motor mało używany ca 60 — 70 konny na gaz ssący z koksu. Of. pod „A. P. A." do Dz. Bydg. (9678

Kupię
piłę (gater) z wszelkiemi przyborami ale tylko w dobrym stanie. Zgł przyjmuje Józef Moś, Magnuszewice poczta Witaszyce pow. Jarocin. 9345

1000—2000
litrów mleka pełnotłustego dziennie poszukuję, obliczenie według zawartości śmietany. Mleczarnia Pomorska 54, właśc. C. Kock. założ 1898 telefon 1823 5196

LEKCJE

Udzielam
lekcji gry na fortepjanie. Toruńska 180 przy Zbożowym Rynku. 9640

Do naszej nowocz. urządzonej fotochemigrafji
potrzebny zaraz rutynowany
chemigraf
do zdjęć reprodukcyjnych jak i trawienia klisz siatkowych i kreskowych.
Drukarnia Bydgoska Sp. Akt.
Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego"
Poznańska 29/30.

POSADY WOLNE

Cwiker
jest zaraz potrzebny. Skład obuwia, Poznańska nr. 27. 9621

Dobrzy
wyrębacze podkładów (Schwellenhauer znajdą stałe zatrudnienie. Zgł. przyjmuje firma Hermann Raatz, Warlubie powiat Swiecie albo Bydgoszcz, Al. Mickiewicza 4. (9440

Starszego
i młodszego czeladnika młyńskiego przyjmę zaraz. Of. z odpisami świadectw i podaniem żądanego wynagrodzenia bez utrzymania uprasza Władysław Cyrklaff, młyn motorowy, Wejherowo, Pomorze. (9668

Murarzy
i robotników poszukuje Piękna 8. 9697

Pomocnika
fryzjerskiego na stałą posadę poszukuję. W. Kuczkowski, Nakło. 9733

Potrzebna
zaraz sprzedawaczka do składu kolonjalnego, dzielna, biegła w tej branży i z kilkuletnią praktyką. Świadectwa z fotografją do Dzien. Bydg. pod „C. H. P." 9492

Poszukuję
zaraz do mojej restauracji dzielnej panienki, która już kilka lat jako bufetowa pracowała. Świadectwa z dołączeniem fotografji i żądaniem pensji uprasza się pod „H. H. 14" do Dz. Bydg. 9493

Potrzebna
fryzjerka zaraz. Grunwaldzka 123. 9322

Sprzedawaczka
uprzejma, p lna. potrzebna do składu piekarskiego. Warunki: biegłość w liczeniu, znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Kaucja pożądana. Zełosz. do filji Dz. Bydg. pod „U. R." (5081

Poszukuję
bony do dwojga dzieci. Oferty uprasza się nadsyłać wraz z fotografją R. Kaźmierska, Chojnice. 9745

Potrzebuję zaraz
jednego młodego pomocnika ogrodowego. Bydgoszcz — Czyżkówko, Stube. (5194

Potrzebuję
zaraz ucznia do składu kolonjalnego, połączonego z restauracją. Kowalik, Gąsawa, p. Żnin. (9484

Poszukuję
chłopca na posyłki. Zgł. Bocianowo 28 w składzie. 9528

Służąca
uczciwa i dzielna, kochająca dzieci potrzebna zaraz. Krakowska 8, I ptr Zgł. od 6—7 po poł. 9573

Poszukuję
dobrą służącą lub posługaczkę zaraz lub później. Wiad. w Dz. Bydg. (9490

Służąca
potrzebna zaraz. Szczecińska 1, Bielawski, restauracja. 5171

Dziewczę
14—15 lat potrzebne do dziecka. Promenada 39. 9694

Przyjmę
jeszcze jedną elewkę celem wyuczenia gotowania i pieczenia w pensjonacie nad morzem na sezon letni. Zgłosz. Malinowska, Ossolińskich 8. (9637

Kucharki
poszukuje się do pensjonatu nad morzem od 1. 6., pierwszeństwo mają, które były czynne w restauracjach. Of. pod „Kucharka" do Dz. Bydg. 9635

Dziewczynę
do prac domowych poszukuje Szumiński, nauczyciel, Wudzynek, poczta Kotomierz. 5177

Uczennice
do szycia i kroju potrzebne. Grunwaldzka 123 II piętro, środkowe drzwi. 9732

POSADY POSZUKUJĄ

Drogomistrz
wykwalifikowany, 3-letnia praktyka, dobre świadectwa, szuka posady. Łask. oferty pod Paweł Wysarczyk, Sobącz p. Liniewo, pow. Kościerzyna (Pomorze). 9468

Młody
samotny mężczyzna (były nauczyciel) z średniem wykształceniem, znający język polski i niemiecki, z dobremi świadectwami, poszukuje posady biurowej — kancelaryjnej. Na żądanie mniejsza kaucja. Miejscowość obojętna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „D. D. D.". (9574

Uczenica
poszukuje posady do biura. Wyczerpujące zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Uczenica 2. (9686

Poszukuję
zajęcia biurowego w godzinach popołudniowych, korespondencję handlową znam tłumaczę z niemieckiego i odwrotnie. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Solidny". 5055

Młoda
panienka sekretarka poszukuje posady za sekretarkę lub ekspedjentkę. Of. do Dzien. Bydg. pod „A. G." (9634

Młodszy bankowiec
z dobremi referencjami poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Nr. 250". (9677

Gospodyni
kucharka biegła w swym zawodzie poszukuje posady w restauracji albo w majątku. Mogę zająć posadę jako wyręczycielka, (pomorzanka). Of. proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „Gospodyni". (9740

Gospodyni
z lepszej rodziny z dobrem gotowaniem, świadectwa posiada, przyjmie posadę zaraz lub później u samotnego pana. Łask. zgł.: filja Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Gospodyni". (9586

Ogrodnik
kaw. poszukuje posady, miejscowość obojęt. Łask. of. pod „Ogrodnik" Sadki pow. Wyrzysk probostwo. 9643

DZIERŻAWY

Skład rzeźnicki
natychmiast do wydzierżawienia. Emma Wiese, wdowa, ul. Bielicka 19. (8310

Poszukuję
od 1-go lipca albo później dzierżawy
składu
nadający się na interes bławatów, w dobrem położeniu na Pomorzu, z mieszkaniem 3—4 pokojowem. Oferty pod „J. Z." do Dz Bydg. 9245

Warsztat
kołodziejski, składnica nadająca się na fabrykę powozów i lakierni wraz z maszynami z zapędem, elektrycznym motorem oraz kuźnia bez narzędzi jest zaraz lub później do wydzierżawienia. Kaucja pożądana, byt zapewniony. Mieszkanie do dyspozycji. Powyższy warsztat i fabryka powozów zostały zlikwidowane przez wyjazd byłego właściciela do Niemiec. Zgł. uprasza się pod „G. L. G" do admistr. Dzien. Bydg. (9648

Skład
z pomieszkaniem nadający się na każde przedsiębiorstwo w dobrem położeniu zaraz do wydzierżawienia. Zgł.: Leon Rekowski, Chojnice, Pomorze, Plac Jagielloński 3. (9674

Skład
z pokojem, telefonem przy Rynku w Bydgoszczy zaraz oddam. Zgłosz. pod „J. 123" do Dzien. Bydg. 9691

Nowa
egzystencja dla fotografa! Nowo wybudowany zakład fotograficzny w najlepszem położeniu miasta zaraz wydzierżawię. St. Wiecki, Nowe n. Wisłą. 9676

Ubikacje
fabryczne z siłą elektryczną w centrum miasta wraz z mieszkaniem 3 pokojowem do wynajęcia. Biuro „Pogoń", Dworcowa 80. (5193

Ubikację
nadającą się na skład lub biuro w bardzo ruchliwem położeniu zaraz do oddania. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „K. S.". (5190

Piekarnia
do wydzierżawienia, warunki podług umowy. Of. proszę składać do Dzien. Bydg. pod „A. A. C." (9347

MIESZKANIA

Mieszkanie
2—4 pokojowe w pobliżu Rzeźni Miejskiej poszukuję zaraz. Warunki proszę podać pod „A.—Z. 535" do Dz. Bydg. (9680

Zamienię
mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią przy ul. Dworcowej na 4—5 pokojowe w dobrem położeniu. Zgł. z podaniem wysokości dopłaty do filji Dz. Bydg. pod „R. 18". (5191

Ostrzegam
przed wynajęciem lub podnajęciem mieszkania zajmowanego przez p. Włodzimierza Kozłoskiego w moim domu, Gdańska 40, gospodarz domu. (5192

POKOJE

1—2 dobrze
umebl. pokoje, elektryczne światło, telefon do wynajęcia. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „D. J. N." 9688

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Łokietka 30 II ptr. 9690

Pokoje
z obiadami. Matejki 8, I ptr. lewo. 5179

Pokój
umebl. dla 2 inteligentnych osób do wynajęcia. Chrobrego 19a, 3 ptr. 5173

Pokoik
do wynajęcia tanio. Niedźwiedzia 7, II ptr. szklanne drzwi. 9659

Mały
skromny pokój z utrzymaniem zaraz do wynajęcia, ul. Śniadeckich 52a III ptr. 5143

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia, ul. Trójcy 30, II ptr. Hoffmann. 9693

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Sobieskiego 13, parter prawo 9698

ROZMAITE

Detektyw
Eisner, Bydgoszcz, ulica Gdańska 38, rozwiązuje najtrudniejsze problemy. Dyskrecja. 7794

Nad morzem
w moim pensjonacie w Jastarni mam jeszcze kilka pokoi z najlepszem utrzymaniem do wynajęcia. Zgł. Malinowska, Ossolińskich 8. (9636

Letnisko
dla lepszych osób. Miejscowość lesista, sucha, pokoje słoneczne, pożywienie obfite. Cena przystępna. Informacje: Bydgoszcz, Garbary 11, I p. lewo. Pisemnie: Admin. Dz. Bydg. pod „Dwór 1". (9593

Spólnik.
Szukam spólnika od 7 do 8 tysięcy zł do powiększenia interesu. Oferty pod „A. M." do Dziennika Bydgoskiego. (9555

7 tysięcy zł
na pierwszą hipotekę na nowo pobudowany dom, proc. podług ugody. Oferty pod „D. K." do Dziennika Bydgoskiego. (9556

Podziękowanie
składam st. szereg. Doboszowi za zwróconą mi tekę którą zgubiłam dnia 26-go III. 28. M. Facówna. (9671

Unieważniam
książeczkę wojskową, którą zgubiłem 8. 4. w Chełmnie. Marjan Dąbecki, Nakło. (9741

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.